№ 62 — Rocznik XVII.

Środa, 17 marca 1875.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecyi 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 28 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Zwrócamy nadmieniamy, że Prenumeratorowie Dziennika Poznańskiego abonować mogą na dzieła **Walter Skotta** po zniżonéj cenie, stósownie do naszego w téj mierze ogłoszenia.

POZNAŃ, 16 marca.

Wczoraj odbył się w Wersalu wybór marszałka zgromadzenia narodowego. Większość, bo 418 głosów z 598 głosujących oświadczyła się, jak to postanowiono na ostatniém walném zebraniu lewicy, za księciem d'Audiffret-Pasquier, zażywającym wielkiego poszanowania lewicy, głównie dla swego jawnego występowania przeciw bonapartystom. Wybór wicemarszałków odłożono do następnego posiedzenia. Lewica popiera i przeprowadzi prawdopodobnie kandydaturę jednego swoich, liczy bowiem na poparcie orleanistów. Dzienniki paryzkie zresztą zajęte rozbiorem programu nowego gabinetu, przyczém organa republikańskie niechętną okazują powściągliwość, krytykując nader ostrożnie wyznanie wiary nowych ministrów, o których przekonane, że będą stali mimo „bardzo konserwatywnego programu" na straży nowéj konstytucyi.

Na wczorajszym uroczystym konsystorzu zamianował Ojciec św. sześciu kardynałów, między którymi znajduje się także ks. arcybiskup hr. Ledóchowski. Jedenastwarta wieku pierwszy to wypadek, że nadaną została uwięzionemu prałatowi kapelusz kardynalski. Ostatnio spotkał ten zaszczyt wtrąconego przez Henryka VIII. króla angielskiego do więzienia biskupa Fisher z Rochestru. Oprócz hr. Ledóchowskiego mianowani zostali kardynałami arcybiskupi: Gianeli, Mac Closkey, Manning, Dechamps i Bartolini.

Niższa Izba angielska zajmowała się na ostatniém posiedzeniu sprawami Irlandyi. Dep. Mac-Kenna dopytał się rewizyi podatków, które wzmagały się bezustannie od r. 1841 i są dziś w Irlandyi o wiele większe niż w Anglii. Kanclerz skarbu, odpowiadając na to, nadmienił, że w stopniowém podwyższaniu podatków nie należy upatrywać chęci uciskania wyspy siostrzanéj, lecz uważać za dowód jéj rozwoju. Podatki wszędzie wzrastają we wszystkich krajach monarchii, stosownie do rozwijającego się w nich przemysłu i dobrobytu. Na interpelacyą, dotyczącą więźni feniańskich, odpowiedział gabinet, że rząd dzisiejszy uważa dzisiejszy więźniów tych nie za politycznych przestępców, lecz po prostu za pospolitych zbrodniarzy i traktuje ich stósownie do tego pod kluczem. Dziś w izbie niższéj na porządku dziennym ponowny wybór Mr. Mitchella.

Morning Post zajmuje się znowu środkowoazyatyckiemi sprawami i żąda zajęcia Quetty. Anglia, według powyższego organu, powinna zająć tutaj stanowisko tego rodzaju, by Afghanistan był od niéj zależny, nie wchodząc w to bynajmniéj, czy będzie się podobało lub nie Rosyi i Afghanistanom. Z Quetty będzie wywierać Anglii rzeczywistego i potężnego wpływu na Afghanistanów, budzić zaufania w przyjaciołach i sprzymierzeńcach, napełniać strachem nieprzyjaciół i oczekiwać ze spokojem zbliżenia się wojsk rosyjskich.

Londyński World donosi, że rząd francuzki widzi się zniewolonym z powodu pewnych nieumiarkowanych uwag, jakich pozwolili sobie oficerowie armii francuzkiéj w czasie bankietu danego na cześć powrotu księcia Napoleona, zamienić noty dyplomatyczne z gabinetem londyńskim.

Dziś uroczystość w Chislehurst: urodziny księcia Napoleona. Dzienniki bonapartystowskie donoszą, że uroczystość odbędzie się w zaciszu domowém i nie przekroczy granic święta czysto familijnego.

Teatru wojny w Hiszpanii i dziś nie otrzymujemy bezpośrednich wiadomości. Natomiast ogłasza Univers projektu do proklamacyi, którego autorem jest jenerał Cabrera a który obejmuje główne zasady zgody między karlistami a alfonsystami.

Wiadomości urzędowe.

Lekarz praktyczny itd. dr. Schaffranek w Grabowie mianowany fizykiem powiatowym powiatu szamotulskiego, a nauczyciel wyższy gimnazyalny dr. Karbaum w Raciborzu powołany do zakładu sierót i szkólnego w Bolesławiu na pierwszego nauczyciela wyższego i inspektora.

Tymczasowy administrator fiskalnych melioracyi nad Brdą i Wdą, król. budowniczy budowli wodnych Skrodzki w powiecie chojnickim mianowany został król. budowniczym powiatowym w Świeciu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 13 marca.

(Minister oświaty Stremayr. — Stopień jego oświaty. — Polacy i Rusini. — Jego sprawozdanie. — Statystyka szkólna.)

Przycichła sprawa zamachu na naszą krajową szkólną, gdyż jak wiadomo, na żądanie ministerstwa odroczono ją do przyszłéj sesyi Reichsratowéj. Obawa że delegacya nasza opuści Radę państwa i że w następstwie dr. Ziemiałkowski wystąpi z ministerstwa, powstrzymała rząd od zamiarów, które skutkiem fałszywych denuncyacyi pp. Szwedzickich i Kallirów powziął. Jak jednak rząd a mianowicie minister oświecenia na nasze stósunki edukacyjne zapatruje się, jakby on rad przywrócić dawny stan rzeczy i wprowadzić napowrót język niemiecki do szkół a mianowicie do uniwersytetu, widać między innemi z jego sprawozdania z roku ubiegłego, w którém niestworzone brednie o opłakanym, jego zdaniem, stanie uniwersytetu naszego plecie. Usiłuje on wbrew prawdzie, wbrew cyfrom udowodnić, że uniwersytet nasz z powodu wyrugowania wykładów niemieckich pod każdym względem upada. P. Stremayr, który sobie bardzo dosadnie świadectwo kwalifikacyi swéj na ministra oświaty w państwie konstytucyjném wystawił, najnowszym swym zakazem „Wieczorów pod lipą", które za czasów absolutnych zakazane nie były, i z owych jeszcze czasów w niejednéj szkólnéj znajdują się bibliotece, ten pan minister oświaty austryackiéj tyle jest śmiesznym, że język polski nazywa „nowém narzeczém", (neues Idiom).

W sprawozdaniu tém utrzymuje p. Stremayr, że z powodu zaprowadzenia wykładów polskich, ustąpiło wielu profesorów których nie ma kim zastąpić! Co do liczby profesorów dziś a niegdyś za czasów niemieckich, jest faktem, że gdy n. p. w r. 1868 było na uniwersytecie lwowskim 39 nauczycieli, było w r. 1873 tychże 46 (z roku 1874 nie mam wykazu pod ręką, pewny jednak jestem że się w roku przeszłym ta liczba nie zmniejszyła); a co do osób które zajęły miejsce pp. Lemochów, Kotterów, Paździerów i innych tego rodzaju znakomitości, dość wskazać, że obecnie wykładają na naszym uniwersytecie tacy profesorowie jak Euzebiusz Czerkawski, Maur. Kabat, Liske, Stanecki, Żmurko, Kreutz, Freund, Ciesielski, Węclewski, Radziszewski itd., którzy pewnie z owemi znakomitościami niemieckiemi pod każdym względem mogą iść w zawody.

Fałszem jest także twierdzenie pana ministra, jakoby się frekwencya w skutek zaprowadzenia wykładów polskich na uniwersytecie zmniejszyła. Gdy bowiem według wykazów urzędowych było w roku 1868 słuchaczów na uniwersytecie 855, było ich w roku 1874 więcéj, było ich bowiem 932. Zmniejszyła się tylko liczba Niemców, w r. 1868 było Niemców słuchaczów 133 a w r. 1873 tylko 28, za to Polaków było w r. 1868 tylko 323 a w r. 1873 było ich 519.

Wywodami swemi o naszym uniwersytecie a mianowicie o uczonych polskich nie nam ubliżył, lecz sobie i tece, którą mu oddano. Pod kierunkiem takiego jak p. Stremayr ministra oświaty, mogłyby zapewne upadać uniwersytety nie tylko lwowski, ale nawet oksfordski.

Mówiąc już o tém sprawozdaniu ministeryalném, wyjmę z niego kilka zajmujących dat o uczniach narodowości polskiéj i ruskiéj w szkołach w Galicyi. — I tak:

Liczba dzieci uczących się w szkołach ludowych w Galicyi w r. 1874 wynosiła 205,506. Z tego wypadało na dzieci polskie 56 proc., na ruskie 33 proc. a reszta na żydów itd.

W gimnazyach było uczniów 5271 a między tymi 4031 Polaków, a 969 Rusinów.

W gimnazyach realnych było 933 uczniów, a między tymi 613 Polaków, a 233 Rusinów.

W szkołach wyższych realnych było uczniów 1959, a między tymi 1745 Polaków, a 106 Rusinów. W niższych szkołach realnych 137 uczniów, między tymi 94 Polaków, a tylko 16 Rusinów. W seminarych nauczycielskich wreszcie było Polaków i Polek 468, a Rusinów tylko 80 (Rusinki żadnéj). Z książek polskich szkólnych w r. 1874 sprzedano 145,000, a ruskich ledwie piątą część tego, bo tylko 30,000.

W końcu nadmienię dla wyjaśnienia, jakie fałsze przytaczali posłowie świętojurscy w Radzie państwa dla wykazania, jak Rada szkólna krajowa prześladuje narodowość ruską, iż jakkolwiek liczba dzieci polskich w szkołach ludowych wynosi więcéj niż 56 procentu, a dzieci ruskich tylko 33 proc., to liczba szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim wynosiła 1537, gdy z polskim wykładem było szkół ludowych tylko 1117.

Zła wola więc tylko i grube nieuctwo są podstawami, na których się pan minister oświaty w walce przeciw nam opiera.

Paryż, 14 marca.

(Program nowego gabinetu. — Bonapartyści: słowa i czyny. — Kilka szczegółów o ś. p. Amancyuszu Żarczyńskim. — Romans życia. — Śmierć wychodzcy polskiego. — Nowe dzieło p. t. „Un Vaincu" pani Boissonas.

S. E. Głównym albo raczéj jedynym wypadkiem politycznym od dni kilku było odczytanie w piątek przez p. Buffet programu nowego gabinetu. Program ten zawiódł nadzieje wielu ludzi skłonnych do iluzyi a zatém wystawionych na ciągłe zawody. Zdawałoby się, że ten program zredagowano po rewolucyi parlamentarnéj 24 maja, nie zaś po głosowaniu 25 lutego. Politykę „rezolutnie" zachowawczą p. de Broglie zastąpiła polityka „dobitnie" (nettement) zachowawcza p. Buffet; może jest jakieś odcienie w znaczeniu tych dwóch przysłówków, ale my go przynajmniéj schwycić nie umiemy. Rzeczpospolitę przyjęto jako najlepszą obronę przeciw pretensyom bonapartystów, a oto ministrowie rzeczypospolitéj dają bonapartystom także rękojmią, że Cassagnac pisze w Pays, iż samby chętnie podpisał program pana Buffeta. Co do nominacyi merów, co do stanu oblężenia i innych desiderata stronnictwa liberalnego, ministrowie milczą albo nic nie mówią jasnego, dobitnego. Dobrze to być nettement-conservateur, ale chcąc utrzymać nową większość trzeba być także i głównie nettement libéral.

Jednak politycy uważają, że program ten jest tylko dowodem znanéj zręczności p. Buffeta, sposobem powiększenia większości, pogodzenia prawicy umiarkowanéj z nową republiką, a co się tyczy bonapartystów — mowa p. Buffeta zawiera dla nich także surowe ostrzeżenie; grzeczności zaś, które ich tak uradowały, są to verba et voces... ale zobaczymy, jakie będą czyny. W rzeczy saméj, w téjże chwili, kiedy Pays objawiał swoją radość, inny dziennik bonapartystowski Journal des Pyrénées orientales za zuchwałe lekceważenie Izby, rządu i rzeczypospolitéj i za nieprzyzwoite wychwalanie cesarstwa, zawieszony został na miesiąc. Z drugiéj strony dokumenta sądowe oddane zostały p. Dufaure, który chce je przejrzeć, zanim je odda lub nie odda może komisyi śledczéj. Tymczasem przyjęto w trzeciém czytaniu prawo o kadrach wojska czynnego i terytoryalnego. W poniedziałek zaś Izba wybierze marszałka; prawdopodobnie obrany zostanie ks. d'Audiffret-Pasquier, ale nie porozumiano się dotąd dostatecznie co do zastępcy jego jako wicemarszałka.

Donieśliście w swoim czasie o śmierci Amancyusza Bohdana Żarczyńskiego, posła winnickiego, który zakończył życie w Norymberdze dnia 13 lutego r. b. Pozwólcie mi podać wam niektóre szczegóły o jego życiu, którego większa część upłynęła tu w Paryżu na emigracyi. Urodził się w r. 1802 z rodziny zamożnéj i znanéj z patryotyzmu. Wstąpił do palestry w roku 1827 i miał być powołany na urząd jakiś w Kamieńcu, kiedy wybuchło powstanie, wziął więc natychmiast udział w walce zbrojnéj a następnie obrany został na posła przez powiat winnicki. Po upadku powstania przybył do Paryża, nie mięszał się czynnie do polityki emigracyjnéj, był umiarkowanym stronnikiem ks. Adama Czartoryskiego, z którym łączyły go związki familijne: dobroczynny, pomagał rodakom i wspierał instytucye emigracyjne, szczególniéj towarzystwo czci i i chleba. Żył także w towarzystwie francuzkiém, a jako członek Jockey Club, należał do high life paryzkiego: zarzucali mu to niektórzy rodacy, ale należy mu oddać tę sprawiedliwość, że i tam kazał wszystkim szanować godność Polaka i od wszystkich był otoczony czcią i poważaniem. Szczególną zaś dla niego miał przyjaźń stary Rotszyld, z czego korzystając umieścił u niego kilku Polaków.

Jeszcze przed powstaniem młody Zarczyński zakochał się był w hrabiance Idalii Starzyńskiéj, liczącéj wtenczas lat zaledwie 17, ale z powodu różnicy majątku nie śmiał oświadczyć się jéj rodzicom. Wybuchło powstanie i nastąpiło rozstanie. Na jedném z posiedzeń rządu miejscowego winnickiego, uznano potrzebę skomunikowania się z Warszawą, a gdy nikt nie śmiał wziąć na siebie przewiezienia depeszy, panna Idalia siadła na koń i śmiała amazonka zdążyła do granicy austryackiéj: nad granicą stał pułk austryacki. Nie wahając się, młoda patryotka przybliża się do oficerów i odzywa się do nich: „panowie, nie chcę się kryć przed wami, mam tu depeszę do rządu narodowego: kto z was podejmie się dostawić ją do Warszawy?" Oficerowie milczeli; nareszcie sam pułkownik Harsdorf baron, Bawar, podchodzi do niéj i odbiera od niéj depeszę z temi słowami: „liczę na pana jako na honorowego człowieka." Natychmiast pułkownik Harsdorf, zamiast odstawić posłanniczkę jakiemuś staroście (coby zapewne dzisiaj zrobił każdy z oficerów austryackich w podobnym wypadku), podaje się do dymisyi, pospiesza do Warszawy, oddaje depeszę i wchodzi do wojska polskiego.

Po upadku powstania, baron Harsdorf schronił się do Galicyi jako emigrant polski. Panna Starzyńska, będąc w Krakowie, poznała go i wyszła za niego: osiedli w Norymberdze, gdzie po kilkunastu latach umarł baron Harsdorff. Wdowa jego, przyjechawszy do Paryża, spotkała się z posłem Zarczyńskim, przypomniała sobie dawne przywiązanie, i powtórne zawarła związki małżeńskie. U niéj właśnie umarł ś. p. Zarczyński w Norymberdze, gdzie mu okazały pogrzeb sprawiono. Dodajmy, że poseł winnicki, który całe życie był Wolterjaninem, przed kilkoma laty nawrócony został przez... ks. Bismarcka i stał się skutkiem prześladowań religijno-politycznych kanclerza z gorącego patryoty gorącym także katolikiem.

Nie sądzę, żebyście wypisali z Czasu ciekawą także i smutną historyą rodaka naszego Kosiłowskiego (brata znanego powszechnie kapitana Ildefonsa, sekretarza rady szkólnéj batyniolskiéj), który, po powstaniu z r. 1863 wyjechawszy z Paryża do Buenos-Ayres, służył w wojskach republiki argentyńskiéj, następnie w wojskach uruguajskich i zamordowany został, gdy już miał powrócić do Europy przez robotników, chcących go okraść z pieniędzy, jakie nosił przy sobie. *)

Wyszło niedawno wyborne dzieło pani B. Boissonnas pod tyt.: Un Vaincu. Jest to życiorys jenerała Roberta Lee, którego szanowna autorka podaje swoim rodakom za wzór przywiązania do ojczyzny, bohaterstwa, skromności, cnoty obywatelskiéj. Sądzimy, że, jak mówi p. Boissonnas, „godny jest, aby go poznali ci wszyscy, którzy życzą z serca, aby ożyły pośród nas dwa wielkie uczucia, które tworzą bohaterów narodom upokorzonym t. j. przywiązanie do obowiązku i do ojczyzny."

*) Owszem, podaliśmy. (Przyp. Red. Dzien. Pozn.)

Zurych, 12 marca.

(Walka federalistów i jéj znaczenie.)

(sk.) Na porządku dziennym u nas silna agitacya za i przeciw zbieraniu podpisów, mających figurować na petycyi o referendum czyli plebiscyt w sprawie nowych ustaw o stanie cywilnym. Niespodziewany to, a zarazem dotkliwy cios dla postępowców. Po przejściu ustawy wojskowéj i kilku innych mniejszéj wagi, mniemali się oni już wszechwładnymi sytuacyi panami i zabierali nie na żarty do powolnéj niwelacyi odrębności kantonalnéj — innemi słowy do zcentralizowania wszelkiéj niemal władzy w ręku rządu związkowego. Kantonalna niezawiłość miała stać się powoli cieniem, któryby przy pierwszéj lepszéj sposobności usunąć można jedném pióra pociągnięciem — ustępstwa zaś poczynione przed rokiem federalistom w celu skaptowania ich dla rewizyi, obiecanką cacanką, od któréj dopełnienia łatwoby się byli wymówili, jak to pokazali podczas ubiegłych w sejmie rozpraw. Rachuby te i zachcianki omylone jednak zostały przez obecne wystąpienie zachowawczego obozu, które niczém inném nie jest, jak dobitném wygłoszeniem donośnego: dotąd, i daléj ani kroku! Dotyczy ono bowiem sprawy, z którą, jak sami postępowcy twierdzą, łączą się ściśle główne rewizyi zdobycze i postępu najważniejsze podstawy — postępu, rozumie się, ich zakroju i rozumienia. Pienią się też od złości do tego stopnia, iż jéj ukryć nawet nie umieją, co w obec spokoju, powagi i pewności siebie, głównie zaś w obec umiarkowania i taktu, z jakim występuje obóz zachowawczy, dziwnie ich robi śmiesznymi i... niesympatycznymi.

Ale bo też jak w ogóle, tak przedewszystkiém w obecnéj sprawie przyznać wypada federalistom niezwykły stopień wykształcenia politycznego i politycznéj dojrzałości. Sposób w jaki wystąpili do obecnéj walki świadczy dowodnie, że to partya, z któréj pojedyńczemi dążeniami można się nie zgadzać, którą jednak wysoce szanować potrzeba tak dla wytrwałości, z jaką stoi przy swoim sztandarze, jak niemniéj dla téj naśladowania godnéj zimnéj rozwagi i jenialnéj przezorności, z którą ocenić potrafi i zużytkować dla siebie umie położenie pola walki. Zważcie bowiem:

Postępowcy pokładali bezpieczeństwo swoje głównie w téj okoliczności, że nikt inny przeciw nim nie wystąpi jak katolicy, zwani przez nich ultramontanami. I w rzeczy saméj ustawa o stanie cywilnym, acz tło ma wybitnie centralistyczne, najbardziéj jest przeciw ostatnim skierowana. Tych zaś uważali oni w skutek walk infalibilistycznych do tego stopnia skompromitowanymi, że sporu ich wcale się nie lękali — gardzili nim, szydzili zeń po prostu. Mało sobie nawet ważyli zwycięztwo świetne, jakie ów obóz odniósł niedawno przy wyborach do sejmu kantonalnego w Tesynie — zwycięztwo, które „ultramontanom" oddaje w ręce ósmy stan czyli kanton i zapewnia im możność żądania plebiscytu dla praw związkowych, ilekroć to za stósowne będą uważali. Wedle nowéj ustawy bowiem referendum o prawach związkowych musi nastąpić zawsze, kiedy zażąda tego 30,000 Szwajcarów lub ośm stanów.

Owóż federaliści wiedzieli doskonale o téj rachubie postępowców, przeczuwali, że inicyatywa „ultramontanów," którzy tworzą sedno obozu federalistycznego, sprawie tylko zaszkodzić może. Utworzono więc komitet z najpoważańszych osób, mieszkających w Zurychu, Bazylei, Bernie i Genewie, należących rozumie się do obozu zachowawczego i protestantów przytém, i ci dopiéro wystąpili z odezwą w bazylejskim dzienniku Allgemeine Schweizer Zeitung, którą zapraszają obywateli do podpisów. Zbytecznie dodawać, że taktyka ta pomięszała wielce szyki postępowcom. „Ultramontanie" zostali na drugim planie. Występować przeciw nim ze zwykłemi, już po części nudzić zaczynającemi filipikami nie podobna. Chcąc walczyć, trzeba bić koniecznie na „ewangielijnych" tj. prawowiernych protestantów, to zaś u ludu nie popłaca, owszem sprawę zwichnąć może, bo lud ten nie jest bezwyznaniowym, jak większa część jego teraźniejszych prowodyrów. Hinc — tedy illae lacrymae u postępowców.

Dziś przewidzieć niepodobna, jaki obrót weźmie rozpoczęta kampania. Że się zbierze 30 tysięcy podpisów, że przeto prawa, o których mowa, będą musiały być poddane pod głosowanie powszechne, żadnéj nie podlega wątpliwości. Czy jednak większość je odrzuci, poczém na nowo musiałyby być w sejmie związkowym obrobione i przedyskutowane; czego życzy sobie partya federalistów — tego z pewnością twierdzić nie chciałbym. Wiele kantonów protestanckich posiada ustawy o stanie cywilnym i małżeństwie, bądź bardzo do związkowéj zbliżone, bądź też jeszcze daléj od niéj idące. Mieszkańcy nie będą tedy mieli przyczyny głosować przeciw — chyba że chcieliby zadokumentować swoje niezadowolenie z przekraczania kompetencyi przez rząd związkowy, o co ostatni pomawianym bywa, i po większéj części słusznie pomawianym, przez federalistów. Nie trzeba jednak zapominać, że rok temu większość Szwajcarów upoważniła poniekąd związek do tego przekraczania, głosując za rewizyą. Jużci federaliści wiedzą o tém — i cała nadzieja ich polega na tém, iż od tego czasu cały rok upłynął, w ciągu którego można się było niejednokrotnie przekonać, że związkowi za mało władzy, którą go uposaża nowa konstytucya, że per fas et nefas usiłuje zdobyć jéj więcéj i uzupełnia przeto konstytucyą prawami, jak te np. — o których mowa.

Bądź co bądź wystąpienie federalistów zbawienne tylko odnieść może skutki — gdyby nawet zwycięztwa szala nie przychyliła się na ich stronę. Będzie ono dla rwiących się naprzód postępowców potrzebném aż nadto i skuteczném, jak mniemam, wędzidłem do powstrzymania ich w szalonym nieraz biegu — będzie rószczką nad łożem psotnika-malca, balastem w łódce państwa, pędzonéj przez nich nieraz na spienione bałwany. Takiego Quos ego! potrzeba im było dawno — i nie wątpię, że przy uchwalaniu praw przyszłych nie zapomną oni go tak łatwo — bo podać w podejrzenie rozum swój prawodawczy, znaczy tu zmniejszyć szanse przyszłego wyboru do przyszłego przewodzenia ludowi

uczynić się niemożebnym. I takie jest znaczenie kampanii, zaczętéj obecnie przez federalistów.

Przyznacie, że walki te mają w sobie coś imponującego — coś, czemu z ciekawością niezmierną przypatrywać się można — i warto. Że dla dobrobytu i zachowania państwa są one potrzebne, o tém dziś i nadmieniać zbyteczna. Pod wpływem tych dwóch sił, zachowawczéj i postępowéj, z których każda ciągnie społeczeństwo w swoją stronę, ostatnie musi się posuwać — nie w kierunku któréjkolwiek z tych sił, co byłoby wadliwém — lecz najprzód w kierunku poprzecznicy czworokątu, który tworzy te siły. Czy przy takiéj równowadze możebne są przewroty, rewolucye? Czy nie łatwiejsza tu praca organiczna nad dobrem ogółu, nad ciągłym dobrobytu postępem? A czy przez to wszystko nie ujawniają się w całéj pełni, w całym blasku i świetle zdobycze nowszych czasów, które czynią poniekąd niemożebném trwanie państw absolutystycznych, jednéj tylko z owych dwóch sił przewagę dających?

Na zakończenie rys charakterystyczny tutejszych stótunków.

Każdy nowowybrany członek sejmu związkowego, bądź Izby narodowéj bądź téż Izby stanów, musi składać publiczną przysięgę, któréj formuła zaczyna się od słów: „W obliczu Wszechmogącego Boga przysięgam itd.“ Układając tę formułę miano na względzie rozmaite wyznania z wyjątkiem jednego, t. j. bezwyznaniowości. Dotąd nikt nigdy nie robił trudności przy składaniu przysięgi według powyższéj formuły, tego roku dopiéro jeden z nowowybranych członków Izby stanów, dr. Szoch z Szafury, nie chciał jéj złożyć, podając za przyczynę, że w Boga nie wierzy. — Zrazu oświadczenie to niespodziane zakłopotało sędziwych ojców ojczyzny. Ordynacya sejmowa nakazuje wyraźnie złożenie przysięgi i podaje formułę do niéj. Jak tu odstąpić od niéj? Lecz dr. Schoch zacytował § 49 nowéj konstytucyi, wedle którego nie wolno ścieśniać wykonania praw cywilnych ni politycznych żadnemi przepisami ani warunkami natury kościelnéj ani religijnéj. Prezydent więc opuścił z formuły pierwsze słowa, wyraz „przysięgam“ zamienił wyrazem „przyrzekam uroczyście“ i rzecz się na tém skończyła.

Przyszły list poświęcę charakterystyce walki tutejszych klas posiadających z zagrażającymi im socyalistami.

NIEMCY.

✱ **Berlin,** 15 marca. Izba deputowanych zakończyła w dniu dzisiejszym budżetowe obrady w trzeciém, ostateczném czytaniu. Ogół dochodów i rozchodów unormowanym został na 694,498,919 marek a jednorazowe wydatki na 80,812,473 marek. Jutro mają się rozpocząć obrady nad projektem o zawieszeniu subwencyi państwowych dla biskupstw katolickich i duchownych a pierwsze czytanie projektu ma się ukończyć już na jutrzejszém posiedzeniu Izby. Ks. Bismarck nie weźmie udziału w obradach, jak donosi Kreuz Ztg. Dodać nam tu należy, że deputowany Wehrenpfennig postawił do projektu następujący wniosek:

„Komisya zechce uchwalić, aby za § 50 a, umieszczono następujące paragrafy: Dopóki prawo o zawieszeniu subwencyi państwowych dla rzymsko katolickich biskupstw i duchownych obowiązuje, dozór kościelny może wypłacać duchownym gmin pensye tylko z pozwoleniem władzy państwowéj. Pozwolenia tego musi odmówić państwo, jeżeli w odnośnéj dyecezyi stósownie do § 1 pomienionego prawa zamieszczona jest subwencya państwowa, — i przywrócić ją znowu odnośnie do §§ 2—6.“

Wniosek powyższy oddanym będzie pod dyskusyą na przyszłém posiedzeniu komisyi. Niewiadomo tylko jeszcze jakie w obec niego zajmie rząd stanowisko.

Izba panów obradowała na dzisiejszém posiedzeniu nad ordynacyą opiekuńczą.

Niemieckie dzienniki prócz Germanii podają breve papiezkie do biskupów Niemiec jako odpowiedź na zbiorową notę biskupów przeciw okólnikowi księcia Bismarcka w sprawie wyboru Papieża. Brewe to brzmi:

Pius IX., Papież.

Sławetni bracia, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo!

Ów podziwienia godzien hart ducha, który w walce w obronie prawdy, sprawiedliwości i praw kościoła, nie uląkł się ani gniewu możnych, ani ich pogróżek, ani utraty majątku a nawet wygnania, więzienia i śmierci, jest, tak jak w dawnych stuleciech odznaczał kościół Chrystusa, zawsze jego najpiękniejszą ozdobą i jawnym dowodem, że w nim jest jedynie prawdziwa i szlachetna wolność, któréj czcza nazwa wszędzie daje się słyszeć, ale która nie istnieje nigdzie w rzeczywistości. Tę chwałę kościoła okazaliście na nowo, sławetni bracia, podejmując się wyjaśnienia właściwego znaczenia uchwał watykańskiego soboru, które w ogłoszonéj okólnikowéj depeszy spaczone zostały, aby wiernym nie dać powodu do złego rozumienia rzeczy i nie narazić przez to wolności wyboru nowego Papieża. Wasze zbiorowe oświadczenie odznacza się taką jasnością, że nie pozostawia nic do życzenia i dałoby nam powód do jak największego uznania, gdyby obliczone na obałamucenie umysłów twierdzenie pewnych dzienników nie żądało od nas donioślejszego jeszcze świadectwa a zwłaszcza, że celem podania w wątpliwość waszego zbiorowego oświadczenia, poważyły się utrzymywać, iż tłumaczenie wasze uchwał soboru nie zgadza się z przekonaniami apostolskiéj stolicy. Odpieramy jak najkategoryczniéj te insynuacye dziennikarskie. Oświadczenie wasze zawiera prawdziwą katolicką naukę a uchwały świętego soboru i apostolskiéj stolicy uzasadnia tak jasno i zrozumiale, że każdy bezstronny może się przekonać, iż w zaczepionych uchwałach soboru nie ma nic nowego, coby zmieniało dotychczasowe stósunki kościoła lub mogło dać powód do jeszcze większego ucisku kościoła albo nowe sprowadzić trudności przy wyborze Papieża. Co się tyczy ostatniego tego punktu — nie myślę wam odmawiać tego świadectwa — postąpiliście sobie z całą oględnością, oświadczając uroczyście bez żadnych bliższych objaśnień, że odrzucacie wszystko coby mogło stanąć w drodze wolnemu wyborowi głowy kościoła i że jedynie powaga kościoła może wyrokować o ważności wyboru.

Niczemu innemu zaprawdę nie można przypisać owéj burzy, jaka spadła na Kościół, nauczycielkę prawdy i na cały okręg ziemski, jak tylko błędom rozsiewanym przez prastarego nieprzyjaciela Boga i ludzi celem wtrącenia wszystkiego w zamięszanie i chaos. — Ponieważ więc przeciw błędom, źródłu wszelkiego złego, broń skierowaną być winna, odkrywajcie je i nadal sławetni bracia pod jakąkolwiek ukrywałyby się maską, i zwalczajcie je tak, jak to uczyniliście oświadczeniem waszém. Nie podobna, aby błądzący, będący dobréj wiary, nie zostali olśnieni promieniami prawdy jaśniejącéj coraz jaśniéj przez waszą szlachetną wytrwałość; błąd pociągnięty raz do światła nie może się ostać i upaść musi. Niechaj Boskie miłosierdzie udzieli niebawem téj łaski uciśnionemu Kościołowi i światu a zapowiedzią téj łaski niechaj będzie dla was apostolskie błogosławieństwo, które udzielamy wam sławetni bracia i wszystkim waszym dyecezanom z duszy serca jako zadatek naszéj poszczególnéj miłości.

Rzym u św. Piotra
dnia 2 marca 1875, PIUS P. IX.
w 29 roku naszego Pontyfikatu.

AUSTRYA I WĘGRY.

✱ **Wiedeń,** 13 marca. Dzienniki rozpisują się obecnie o podróży cesarza austryackiego do Dalmacyi a ztąd do Wenecyi, gdzie, jak wiadomo, spotka się z królem włoskim. Program podróży znany nam już, obejmuje około 10 dni czasu, z których trzy dni przypada na pobyt cesarza na ziemi włoskiéj. — Myśl spotkania się w Wenecyi a przeto mieście, nad którém niedawno jeszcze rozpościerał swe opiekuńcze skrzydła dwugłowy orzeł austryacki, wyszła z inicyatywy samego cesarza a okoliczność ta jest w oczach całéj prasy jednym więcéj dowodem, że przyjaźń między Austryą a Włochami nie jest bynajmniéj pozorną, lecz trwałą i opierającą się na zupełném puszczeniu w niepamięć dawnych uraz i pretensyi.

Parlament przedlitawski obraduje pospiesznie, widocznie pragnie przed rozejściem się uporać się z najważniejszemi sprawami. — Izba niższa ukończyła na wczorajszém posiedzeniu ustawę o opodatkowaniu budynków, nie uwzględniwszy po większéj części poprawek mniejszości, na któréj czele stanęli pp. Wężyk, Czerkawski Jul., Czerkawski Euzebiusz, a przedewszystkiém Krzeczunowicz, poprawek zmierzających do obrony ludu ubogiego przed zbytniemi ciężarami. Większość nie chciała uwzględnić, że pomiędzy położeniem włościan, między jego domostwem itd. w Galicyi, a w innych krajach Austryi zachodzą ogromne różnice i wszystko pod jedną i tą samą podciągnęła miarę. Na posiedzeniu, na którém ukończono rozprawy szczegółowe nad wnioskiem do ustawy o opodatkowaniu budynków zaszło intermezzo, którego niepodobna nam tutaj pominąć milczeniem choćby dla tego, że jest ono bardzo ciekawym przyczynkiem do historyi sprawozdań stenograficznych z posiedzeń parlamentarnych w Austryi. Stało się, co zdawało się być rzeczą niemożebną. Przemówienie członka prawicy Lienbachera wykazało, że i na zapiski stenograficzne nie zawsze można się spuścić. W danym wypadku rzecz tak się ma: P. Lienbacher podnosząc swój głos na rzecz wniosku, dotyczącego niemożności pogodzenia pewnych godności i urzędów z mandatem poselskim, wspomniał, że reprezentanci narodu urządzają istne wyścigi za tucznemi posadami i biorą łapowego po 20,000 złr. (tyle otrzymał deputowany Schindler, jak się to wykazało w procesie Offenheima); po 50,000 złr. (podarunek dla Offenheima) i 100,000 złr. (podarunek dla Giskry). Cyfry te znane są w procesie Offenheima, a p. Lienbacher wymienił je, nie określając bliżéj, bo wiedział, że cel ich nikomu nie będzie tajnym. Ze zapisków stenograficznych znikła atoli cyfra 100,000 złr., a cyfrę 20,000 złr. zamieniono na 10,000 złr. Nikt nie wątpi, że fałszerstwa tego dopuścił się p. Giskra, któremu zależało na tém, aby fatalna cyfra 100,000 złr. znikła z protokułów stenograficznych.

Na dzisiejszém posiedzeniu t. j. 13 bm. przyjęła Izba po dłuższych rozprawach jeneralnych wniosek rządowy, dotyczący płac profesorów na nowo założonym uniwersytecie Czerniowieckim, odrzuciwszy poprawkę Tomaszczuka, w któréj deputowany ten bukowiński żądał by językiem wykładowym na uniwersytecie był język niemiecki. Minister oświaty powiedział, że charakter uniwersytetu będzie niemiecki, okoliczność ta jednakże nie wyklucza, by niektóre przedmioty nie miały być tam wykładane w innym języku. W końcu przyjęła Izba kredyt dodatkowy na utrzymanie rzeczonego uniwersytetu.

Izba panów przyjęła w trzeciém czytaniu wniosek do ustawy o organizacyi giełd podług redakcyi komisyi.

W sejmie węgierskim toczą się rozprawy budżetowe szybko i bez walki. Z okazyi tylko funduszu dyspozycyjnego, jeden z członków skrajnéj lewicy uderzył na nowego ministra spraw wewnętrznych p. Tiszę i wywołał tym sposobem oświadczenie tego ministra, że stanowisko jego jest z kolegami całkiém identyczne i że się nie wda nigdy w żadne działanie po za ich plecyma.

FRANCYA.

✱ **Paryż,** 13 marca. Program nowego Francyi gabinetu, który jest obecnie przedmiotem krytyki i komentarzy całéj prasy, a który wiceprezes ministerstwa Buffet odczytał w dniu wczorajszym z trybuny Zgromadzenia narodowego, brzmi jak następuje:

Panowie! Nowy gabinet zaszczycony zaufaniem p. marszałka prezydenta rzeczypospolitéj nie byłby w możności spełnić swojego zadania, gdyby nie znalazł poparcia w większości Zgromadzenia narodowego, która pochwala jego politykę i gotową jest każdéj chwili przyłączyć się do niéj. Dla tego pierwszym obowiązkiem jest dać wam poznać panowie, tę politykę. Na wskroś zachowawcza nie będzie odznaczała się ani znamieniem prowokacyą ani słabością. Oświadczenie to, któremu żaden akt ministeryalny nie zada kłamu, mogłoby się zbyteczném wydawać, gdyby różne tłumaczenia i wnioski spowodowane przyjęciem praw konstytucyjnych nie były wywołały pewnego zaniepokojenia w opinii publicznéj. Należy przedewszystkiém usunąć dwuznaczność i w każdą gminę Francyi wlać to przekonanie, że uczciwa, spokojna, pracowita, uczuciami swemi i interesami do porządku przywiązana ludność ma rząd po sobie i że może na nas liczyć przeciw zaczepkom rewolucyjnych namiętności. (Żywe oklaski z prawicy i centrum.) W zadaniu tém, nie wątpimy o tém, poparci będziemy rozumną i porządną administracyą, która i w najtrudniejszych okolicznościach — które wszyscy znamy, potrafi utrzymać porządek i zawsze liczyć może na naszą pomoc. Dopóki kwestya organizacyi władz publicznych była kwestyą jeszcze nie załatwioną, mężów zgodnych zresztą z sobą rozdzielała co do kierunku, jaki nadać należy przyszłemu rządowi. Po załatwieniu téj kwestyi rozdwojenie ustąpić musi. Ci, którzy w téj organizacyi władz publicznych znaleźli mniejsze lub większe zadośćuczynienie swym żądaniom, przyłączeniem swém do jedynéj polityki, jaka kraj uspokoić może, złożą dowód, że obecny porządek rzeczy zgadza się z publiczném bezpieczeństwem. Ci zaś, którzy kwestyą konstytucyjną inaczéj chcieli mieć załatwioną, miłością ojczyzny spowodowani będą do przyłączenia się do nas celem obrony zasad porządku. Z całém zaufaniem ponawiamy więc patryotyczną odezwę, jaką pan prezydent rzeczypospolitéj wystósował do umiarkowanych mężów wszystkich stronnictw i prosimy o ich poparcie. Obowiązkiem naszym jest zapewnić posłuszeństwo i szacunek dla praw konstytucyjnych przyjętych przez Zgromadzenie narodowe. Szczerą mamy wolę bronić ich przed wszystkiemi rewolucyjnemi machinacyami, ale jako słudzy prawa nie możemy być nigdy narzędziem jakiéjkolwiekbądź nienawiści. We Francyi, gdzie zmiany w instytucyach i dynastyach tak się często powtarzały i gdzie pamięć na nie w sercach wielu dobrych obywateli pozostawiała smutne uczucia i wspomnienia, które uszanować należy jeżeli w przynależnych trzymają się granicach, wszelkie inne postępowanie nie byłoby sprawiedliwém i nie dałoby się pogodzić z dobrą polityką. Przeciwna polityka nie tylko nie umocniłaby obecnego rządu, ale nadto zrodziłaby rozdwojenie i wywołała niedowierzanie. Dla tego téż zawsze uważaliśmy za najlepsze zajmować stałe i pojednawcze stanowisko, które obecnie jedynie odpowiedniém jest położeniu rzeczy tylu spowodowanemu klęskami. Któżby śmiał twierdzić, że to jest właśnie chwila do rozdwojenia nas i pokazania światu obrazu wewnętrznych naszych niezgód? Czyżby to nie było ostatnim ciosem zadanym Francyi własnemi rękoma? W obec tego wszelka musi zniknąć wątpliwość i wszelkie wahanie. Zamiarem rządu jest przedłożenie wam projektów zmieniających prawo prasowe. Należy zagrodzić nadużyciom w téj mierze, aby nie zdyskredytować wolnego słowa. Dopóki prawo to nie zostanie uchwaloném, rząd nie może się zrzec praw przysługujących mu na mocy stanu oblężenia w pewnéj liczbie departamentów. Żądamy również zatrzymania na pewien przeciąg czasu prawa o mianowaniu merów, którzy o ile możności mają być wybierani z pośród radzców gminnych. Gdyby Zgromadzenie narodowe nie miało podzielić zdań co do kierunku polityki rządu, jaki mamy honor tu przedstawić, żądamy oświadczenia się jego natychmiast w téj mierze i nie zaprzeczamy obowiązku, jaki nam odmówienie poparcia Zgromadzenia narodowego nałoży.

(Oklaski z obudwóch centr i prawicy.)

Powyższy program gabinetu nie znalazł zadowolenia w Zgromadzeniu narodowém a większość nie podziela polityki przedłożonéj przez p. Buffeta. Emile Girardin we France powiada wręcz, że program p. Buffeta usprawiedliwia jak najzupełniéj wejście do ministerstwa p. de Meaux, bonapartysty. Republikanie, których najwięcéj zadziwiła treść i forma ministeryalnego programu i którzy słuchali go w ponurém milczeniu, nie stracili bynajmniéj równowagi a nawet wybitny organ République Française stara się uniewinniać i bliżéj objaśniać komentarzami oświadczenie to gabinetowe. Za to bonapartystowski Ordre i legimitystowska Gazette de France pochwalne palą kadzidła programowi p. Buffeta.

Zgromadzenie narodowe przystąpi w przyszły poniedziałek do wyboru nowego marszałka, którym prawdopodobnie będzie ks. Audiffret Pasquier, lubo lewica tylko w tym razie chce się zgodzić na jego wybór jeżeli wicemarszałkiem będzie p. Duclerc. W czwartek już lub sobotę najpóźniéj ma się odroczyć Zgromadzenie, załatwiwszy uprzednio jeszcze kilka małych projektów finansowych i reorganizacyą kadrów armii.

HISZPANIA.

✱ **Madryt,** 12 marca. Stronnictwo konstytucyjne, którą nazwę przywłaszcza sobie obecnie grupa dawniejszych unionistów i progresistów, a na któréj czele stoi Sagasta, czyni przygotowania, aby wystąpić na nawo na widownią polityczną. Odbyło zebranie w mieszkaniu swojego przewódzcy i uchwaliło uznać bezwzględnie królestwo Alfonsa, król bowiem reprezentuje własne jéj zasady.

Nowy poseł hiszpański przeznaczony do Berlina wyjechał już z Madrytu. P. Merry rozpoczął już w 1849 r. swą karyerę dyplomatyczną jako attaché poselstwa hiszpańskiego w Londynie. Ma sławę biegłego i zręcznego dyplomaty i jemu to powierzał rząd madrycki najtrudniejsze misye tak w Europie jak i Ameryce. Jako szef sekcyi gabinetu otrzymał po ukończeniu wojny w Marokko polecenie przeprowadzenia układów dyplomatycznych, które zdobyły Hiszpanii najpomyślniejsze warunki pokoju.

Dla przeprowadzenia i przestrzegania traktatu pokojowego mianowano p. Morny ministrem-rezydentem w Tangerze, którą godność piastował do r. 1872 a przeto przez lat dwanaście. Godném uwagi jest, że nowy poseł na dworze niemieckim jest dyplomatą rien qu'un diplomate (jak wiadomo rzadkość dziś w Hiszpanii), który najmniejszego dotychczas nie brał udziału w walkach stronnictw, bądź jako deputowany bądź jako dziennikarz. Prócz Berlina zaakredytowanym został p. Morny w Dreznie, Stuttgardzie, Darmstadzie i Karlsruhe jako przedstawiciel Hiszpanii, a przeto na wszystkich dworach niemieckich, z wyjątkiem monachijskiego. Ztąd wysnuwają niektóre dzienniki wniosek, że na dworze bawarskim zamianowanym zostanie osobny poseł.

Linia obronna Navarry jest już na ukończeniu; biegli w sztuce uważają ją za niezdobytą. Zapewniają, że wkrótce armia rządowa rozpocznie kroki zaczepne.

SERBIA.

✱ **Białogród,** 12 marca. Prasa niemiecka coraz pilniéj śledzi wypadki w Księstwach naddunajskich, a szczególniejszą uwagę poświęca od pewnego czasu wypadkom w Serbii. Augsb. Allg. Ztg. rozpoczęła szereg artykułów „o Serbii i Czarnogórze w obec kwestyi wschodniéj.“ Pierwszy artykuł, w którym zapowiada blizki rozkład wewnętrzny Turcyi — kończy temi słowy:

„Zajścia w Serbii i w Czarnogórze dostatecznie wskazują, że mimo wszelkiego uciszenia się ze strony dyplomacyi, tamtejszy stan rzeczy musi wkrótce sprowadzić wybuch Czy się to stanie za kilka tygodni, czy za kilka miesięcy lub nawet w przyszłych latach, rzecz to mniejszéj wagi od faktu, iż w ogóle teraźniejszy stan rzeczy jest nie do utrzymania, i że proces przekształcenia w stósunkach państwowych Turcyi koniecznie rozpocząć się musi. A w tym procesie przekształcenia dostała się Serbii i Czarnogórze ważna — nawet stanowcza dla całéj kwestyi wschodniéj rola.“

Przy téj sposobności dodamy, że według ostatnich wiadomości z Białogrodu, rządy Serbii i Rumunii otrzymały na drodze nader poufnéj zawiadomienie, iż rząd egipski nie wysłałby wojsk swoich na jakikolwiek bądź punkt otomańskiego państwa, gdyby Porta tego zażądała; że także nie pomagałby jéj flotą wojenną. W Białogrodzie i w Bukareszcie zrozumiano to zawiadomienie jako wskazówkę, że w razie wojennego starcia Serbii i Rumunii z Turcyą, Egipt pozostałby co najmniéj neutralnym, jeśliby się sam także przeciw Turcyi nie obrócił.

OŚWIATA LUDOWA.

Na Oświatę ludową złożyli jako składkę osobistą p. Oswicki z Wojtostwa marek 3 fen. 20; p. Węclewski z Gi[illegible] marek 9; razem wpłynęło do kasy Towarzystwa Oświaty ludowéj marek dwanaście fen. dwadzieścia.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Rzym, 16 marca. W alokucyi towarzyszącéj mianowaniu nowych kardynałów wyraził Ojciec św. ubolewanie, iż nie może dopełnić nominacyi z zwykłemi w takich razach uroczystościami, skarzył się na stósunki, jakie obecnie panują we Włoszech, niemniéj na to, iż rząd włoski kuje nowe ustawy przeciw Kościołowi i pozbawia go nadzoru nad szkołami w Rzymie. W końcu pochwalił Papież biskupów niemieckich z powodu ich zbiorowego oświadczenia.

WALNE ZEBRANIE
Akcyonaryuszy
Banku Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka w Toruniu.

Toruń, 15 marca.

W dniu dzisiejszym na sali hotelu pod trzema koronami w Toruniu odbyło się o godzinie 1-széj z południa walne zebranie Banku toruńskiego, które zagaił p. major Radkiewicz, a powoławszy na sekretarza p. E. Czarlińskiego, wezwał Dyrekcyą banku do zdania sprawy z czynności jéj za rok upłynionym. Dopełnia tego p. dr. A. Donimirski i odczytał sprawozdanie, które brzmi, jak następuje:

Rok 1874 odznaczał się ogólnym zastojem na polu handlowém i handlowém jako dalszym wynikiem stósunków przedstawionych w sprawozdaniu naszém z r. 1873.

Wypada jednak zaznaczyć, że trudności w osiąganiu kredytu ustąpiły i zwyczajna stopa procentowa w pierwszém półroczu się utrzymała. Dopiéro w ostatnich miesiącach skutkiem stósunków wynikłych z niekorzystnego bilansu handlu zagranicznego i przemiany systemu monetarnego bank pruski podniósł dyskonto, co i nas zniewoliło do podwyższenia stopy procentowéj.

Z powodu znanéj atoli dostatecznie natury swojéj, instytucya nasza nie ulega bezpośrednio wpływowi wielkiego handlu pieniężnego; a że mimo to mniejsze w roku ubiegłym osiągnęliśmy zyski, przypisać to należy innym okolicznościom, które tu pokrótce wyłuszczamy:

W pierwszych trzech miesiącach przypadały terminy płatności wypowiedzianych pod koniec roku 1873 znacznych depozytów a lubo depozytaryusze małą tylko ich część rzeczywiście podnieśli, lokując odebrane kwoty na hipotekach, to jednak będąc każdéj chwili przygotowani na wypłatę wszystkich wypowiedzianych, zniewoleni byliśmy znaczne kapitały w gotowiźnie bezczynnie mieć w kasie. Wycofnięcie tych sum z obrotu przyczyniło się do zmniejszenia zysków. Ponieważ nowém wypowiedzeniu znacznych depozytów objawił się wzgląd naszéj także instytucyi brak zaufania spowodowany upadkiem Tellusa, przeto na tém miejscu uważamy za stósowne dodać zaraz uwagę, że jeżeli o przywróceniu nam swego zaufania przez publiczność świadczy już wspomniana powyżéj okoliczność, że depozytaryusze małą tylko część depozytów rzeczywiście podnieśli to więcéj zamanifestowało się przywrócenie zaufania w miesiącach późniejszych, w których tak znaczne mieliśmy napływ depozytów, nawet z kas publicznych, iż uślimy o zniżeniu stopy procentowéj, od składanych w przyszłości kwot depozytowych.

Do zmniejszenia zysków przyczyniło się i to, że ze względów przezorności, nakazanéj niewyjaśnioną jeszcze bądź co bądź sytuacyą, poza własnemi zasobami pieniężnemi i depozytami naszemi w bardzo małéj mierze posiłkowaliśmy się kredytem zewnętrznym. Skutkiem tego mniejszy téż był nasz obrót w interesie wekslowym i w przecięciu mniejsze téż niż roku przedniego lokowaliśmy sumy w zaliczkach na zboże. Jednak mimo to nasz interes zbożowy znacznie się rozwinął, zawdzięczamy to naszym staraniom o dobry byt ziemiopłodów, które to starania przyczyniły się do rozszerzenia koła naszych klientów, mianowicie także ze sfer kupieckich. Dopiero pod koniec roku nastąpił zastój w handlu zbożowym; z powodu niskich cen bowiem i trudnéj sprzedaży producenci wstrzymywali się z odstawą, czerpiąc noworoczne potrzeby pieniężne z obrotu u nas kredytu. Téj to okoliczności przypisać téż należy zwiększenie się w samym końcu roku liczb kontokorentowych a zmniejszenie zasobów w portefelu.

Powiększony stósunkowo obrót w koncie papierów publicznych powstał głównie z interesu zamiany waluty pruskiéj na zagraniczną. Zasadniczo jednak stroniliśmy jak i dawniéj, nawet od pośredniczenia w spekulacyach; ztąd téż osiągnięty zysk acz nie wielki, ma podstawę rzetelną i niezależny od wszelkiem wstrząśnień giełdowych.

Własność nasza w nieruchomościach pozostała ta sama, kapitał w nich spoczywający w razie realizacyi według oceny znawców nie tylko, że nie powinienby doznać uszczupleń, lecz owszém zysk przynieść.

Fundusz rezerwowy, który dnia 1 stycznia 1874 wynosił 78,022 tal. 3 sbr. 3 fen., przez dopisanie procentu od samego kapitału, oraz przez przypisanie odpowiedniéj części naszych tegorocznych znacznie się powiększy. Ponieważ jednak przewidujemy stratę na kilku debentach, przeto proponujemy przewyżki nad okrągłą liczbę 80 tysięcy talarów utworzyć rezerwę specyalną, któraby posłużyła ewentualnie na pokrycie strat zaraz po ich stwierdzeniu.

Obrót nasz za rok ubiegły wynosi w ogólnéj cyfrze [illegible] milionów.

Zestawienie kont zarobkujących tegoż bilansu wykazuje:

Rachunek procentów przyniósł			38305	18
Rachunek komisowy przyniósł			24937	11
Rachunek papierów publicznych; remanent nasz według kursu z 31 grudnia	9437	—	—	
Rachunek ten przedstawia w debecie	5729	9	7	
			3707	20
pozostaje zysk z prowizyi			66950	19
Od powyższéj sumy potrąca się:				
a) straty odpisane z końcem roku	3046	12	—	
mniéj wpływ kwoty odpisanéj w roku zeszłym na straty	25	—	—	
	3021	12	—	
b) 4% od funduszu rezerwowego	3120	26	3	
c) koszta administracyi	9210	28	10	
d) 10% na umorzenie kosztów urządzenia	203	8	7	
e) na specyalną rezerwę	1394	3	9	16930 19
pozostaje do podziału				50000 —

...według § 34 ustaw w formie zmienionéj uchwałą ...r. 1873:

...4% dla akcyonaryuszy z	20000 — —	
...dla akcyonaryuszy su... czyli ½ zysków .	15000 — —	
...zysków tantyema fir...	10000 — —	
...zysków dla funduszu re...	5000 — —	50000 — —
...więc przypada dywidendy 7 prc.		
...rezerw. wynosił przy początku r. 1874		78022 3 3
...nieodebrana dywidenda za r. 1870		424 — 11
procent za rok bieżący po 4% .		3120 26 3
z zysku tegorocznego ⅙ część według § 34 ustaw		5000 — —
		86567 — 5
...odchodzi przepisana na specyalną rezerwę ...nadwyżka nad 80,000 tal.		6567 — 5
...funduszu rezerwowego po 1 sty... 1875 r.		80,000 — —

Po wysłuchaniu rzeczonego sprawozdania walne ...udziela Dyrekcyi pokwitowanie — nadto u... stósownie do postanowienia Rady nadzorczéj ... dywidendy po 7% od akcyi i utworzenie re... specyalnéj na ewentualne umorzenie niektórych ...

Wreszcie po oświadczeniu p. dr. A. Donimirskiego ...pytanie jednego z akcyonaryuszy, że Dyrekcya ...zamierza obniżyć stopę procentową od depozy... składanych na literę A. oraz ustanowić nową ka... depozytów lit. D. z sześciomiesięcznem wypo... wiem, walne zebranie ukończoném zostało.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 16 marca.

— * **Trzymarkówki.** Na dokończenie budowy teatru ...otrzymaliśmy siedmdziesiąt fenygów od wyrobnika ...Szwajcaryi za pośrednictwem p. X. H.

— * Na Towarzystwo pomocy naukowéj dla dzie... polskich otrzymaliśmy fenygów pięćdziesiąt od pp. Sta... i Wiktoryi za spóźnienie się. Kwotę tę jednocześnie ...my do kasy pomienionego Towarzystwa.

— * Na wczorajszém walném zebraniu akcyonaryu... tutejszego prowincyonalnego banku akcyjnego re...wanych było 561 akcyi z 108 głosami. Wedle sprawo... dochodził obieg przecięciowy banknotów w roku ubie... do 928,640 tal., w 1873 r. 972,780 tal. a suma wykupionych ... kantorze bankowym not 7,534,410 (w 1873 r. 9,776,850) Obrót ogólny w dochodach i rozchodach wynosił 20,981,870 ...r. 24,493,680 tal. Akcyonaryuszom wypłaconą zostanie ...enda 6 prc. Bank stracił w obiegu wekslowym 1500 tal. ...tal. przy sprzedaży efektów. Do funduszu rezerwowego ...no 12,038 tal., tak że fundusz ten doszedł teraz do ...tal. Kooptowani w roku zeszłym przez Radę nadzorczą ...wie pp. Garfey, Lehmann, Zyg. Wolff i Karól Ka... potwierdzeni zostali przez Walne zebranie a z ustępują... członków Rady nadzorczéj wybrani zostali ponownie pp. ...owski i baron Winterfeld a w miejsce pp. Naumanna i ...siela pp. Tschuschke i Mendel Cohn. Dyrektorem banku ...w miejsce zmarłego C. Hilla dotychczasowego rendanta ...ca Ziegler.

— * Szkody, jakie niedawny pożar zrządził w składzie ...p. Barcikowskiego, dochodzą do 7000 tal.

— * Proboszczowi śremskiemu, ks. Mentzlowi odebra... ...inspekcya lokalna nad szkołami elementarnemi jego ...

— * Z powodu nadchodzącéj spowiedzi wielkanocnéj ...więzieni w pleszewskiém więzieniu ks. dziekanie Basiń... ...Michala k prośbę do sądu, aby ich na czas ten zwolniono ...nia. Sąd do prośby nie przychylił się.

— * Nadradzcy regencyjnemu Steffani przy król. re... w Bydgoszczy, który niedawno w urzędowanie wpro... został, poruczono sprawy dyrygenta wydziału dla po... stałych, królewszczyzn i lasów.

— * Od Towarzystwa Bratniéj Pomocy Akademików ...w Proszkowie z prośbą o zamieszczenie odbieramy ...wodanie za półrocze zimowe 1874/5 następujące:

„Towarzystwo składało się z 22 członków miejscowych 164 ...ków zamiejscowych i 38 członków honorowych. Towarzy... utrzymywało jednego stypendyata. Posiedzeń odbyło się ...ajnych dwa. Na ostatniém posiedzeniu obrana została no... Dyrekcya na półrocze letnie 1875 r., w któréj skład wcho...

Jako Protektor Dyrektor Akademii dr. H. Settegast prezes Jan Grużewski, jako kurator Władysław Golcz podskarbi Jan Hr. Tarnowski

Stan kasy.

...ent z półrocza letniego 1874 r.	1084 tal.	17 sgr.	— fen.	
...onków miejscowych	127 „	20 „	— „	
...onków zamiejscowych	169 „	22 „	6 „	
...onków honorowych	106 „	5 „	— „	
...tu pieniędzy stypendyatów. .	10 „	2 „	6 „	
Razem było dochodu . . .	1494 „	7 „	— „	
Wydatki wynosiły . . .	103 „	10 „	— „	
...no do kasy oszczędności . . .	1394 „	27 „	— „	

M. Sauvé
prezes
Towarzystwa Bratniéj Pomocy".

— * **Autograf X. Marka.** Czas pisze: „Mieliśmy spo... oglądania autografu X. Marka karmelity, w którym u... błogosławieństwa domowi Józefa i Teresy Cieleckich. — ...Cielecki był bratem Tadeusza Cieleckiego, łowczego byd... dziedzica wsi Berezówki pod Lubarem, gdzie ks. ...marł między rokiem 1801 a 1806. Nazwisko właściwe ...jest Jandołowicz. Autograf ten podajemy w całéj ... gdyż nie tylko styl jego, ale także treść czyni go ...ciekawym dokumentem:

„W Imie Jezus.

Pokój Chrystusow, Miłość Jego, Zdrowie doskonałe, Straż ...Swiętych, y Boskie Tobie Teresie, Józefowi, Synowi, ...Dobrom, Summom, Dzierżawom, Polom, Rolom, Pa...stwom, Kresencyom, Stayniom, oborom, Dorobkom, ...daję y dawać nie przestanę z ołtarzowych Ofiar Bło...stwo. ...Wszelkim zaś chorobom, Zarazom, Powietrzom, upadkom, ...szkodliwościom, gradobiciom etc. etc. etc. ...Jezusową Surowy ordynans daję, won, precz, na ...y przymuszam.

Ks. Marek mp."

— * **Zagrzebany talent.** W Kowalowach w powiecie ...w Galicyi znajduje się chłopiec wieśniaczy liczący ...lat 16, który sam, bez pomocy wyuczył się czytać i pi... ...żadnych narzędzi, bez żadnéj wskazówki, zwykłym ...wystrugał sobie skrzypce, na których wykrywa każdą ...jaką posłyszy. Nazywa się Wojciech Wolski.

— * **Wystawa rólnicza**, projektowana w r. b. w Kaliszu, ...tym razą przynajmniéj do skutku. Kaliszanin ...że stało się to z niezależnych od miejscowéj władzy ...

— * **Koléj żelazna.** Gaz. Handlowa otrzymała wiado... z Petersburga, że hr. Kassini i spółka przystąpić ma do ...robót przygotowawczych bocznéj linii od stacyi Ko... ...nym brzegu Niemna przez Wilki, Średniki i główną ...komorę celną Georgenburg aż do pruskiéj celnéj ko... ...Smalniki (Schmaleningken), ztąd znów na zasadzie po... ...starań nastąpi przedłużenie linii na pruskiém terry... przez Wischwill, Wilkiszki do Tilży. Celem tego przed... ...jest utworzenie dla rosyjskiego przewozu tranzyto... ...Wierzbołowa-Eytkun, jeszcze drugiego przejściowe... ...przez dawną komorę celną Georgenburg-Smolniki.

— * **Sztuczny zegar.** W Augsburgu wystawiony jest obecnie na widok publiczny zegar, roboty Jerzego Schultza, wieśniaka z górnéj Bawaryi, z profesyi koszykarza. Zegar ten składa się wyłącznie z prętów wierzbowych i drucików, jest nadzwyczaj prostéj konstrukcyi, a mimo to idzie bardzo regularnie, i oprócz godzin i minut (które wybija), wskazuje każdego dnia stan księżyca.

— * **Chłop-archeolog.** Ruski Mir pisze, że po zaszłéj niedawno w Petersburgu śmierci włościanina Sylwestra Popowa, pozostał bardzo liczny zbiór nader rzadkich starożytnych manuskryptów. Rękopisma te od syna zmarłego miał nabyć na własność jeden z bogatych mi ośników archeologii. Popow miał z wielkiem zamiłowaniem zajmować się historyą.

— * **W Żytomierzu** daje przedstawienia trupa włoska pod kierownictwem pana Caroselli. Trupa ta przedstawiła niedawno „Halkę" Moniuszki w języku włoskim.

— * **Wojciech hr. Dzieduszycki** napisał pięcioaktową tragedyą historyczną p. t. „Olga." Pan Stanisław Grudziński, poeta, napisał poemat dramatyczny pod tytułem „Za wyrokiem Sądu."

— * **W Galaczu** umarł w tych dniach w szpitalu Aleksander Leszczyński, były oficer huzarów austryackich a w r. 1831 oficer wojsk polskich; późniéj służył w Grecyi i we Włoszech; roku 1848 zaś był w Wiedniu komendantem gwardyi narodowéj I. okręgu. Chociaż wiekiem przygnieciony, liczył bowiem 70 lat, zarabiał na utrzymanie służbą przy kolei, dopóki sił starczyło. Udając się do szpitala, napisał list do jednego z przyjaciół: „Idę dziś do szpitala św. Spirydyona, aby tam umrzeć."

— * **Philadelphia.** Gazeta polska Chicago donosi: Dzień 26 stycznia pokazał, że w Philadelphii duch polski i miłość dla ojczyzny nie wygasła. Wieczorem sala zwykłych posiedzeń T. B. P. Kościuszki przepełnioną była polską publicznością, aby dzień tak pamiętny uczcić i zarazem innym narodom pokazać, że Polska jeszcze pomimo tak wielkiego nacisku wolnością oddycha. Po przeczytaniu rezolucyi, prezydent ob. Maj, już w podeszłym wieku staruszek, streścił w krótkiéj a dobitnéj mowie ważność tego dnia, oraz wskazał drogę, jak Polacy w Ameryce żyć powinni, by jak najkorzystniejszą pomoc dla Polski nieść mogli. Obywatel Józef H. Wojczyński w trafnéj mowie swojéj wykazał źródło ostatniego powstania oraz upadek tegoż i dowiódł, że tylko wywyższenie się osobistości przyczyniło się nie tylko w téj ostatniéj rewolucyi, ale i przy rozbiorze Polski do tak smutnego okresu dla narodu naszego. Po skończonéj mowie chór śpiewaków polskich zanucił patryotyczny śpiew „Ciężko ranny, wieńcem chwały itd."

Następnie ob. Piotr Wodzicki zajął miejsce mówcy. Na wstępie porównał on ostatnią rewolucyą z rewolucyą 1830 r., późniéj przebiegł krótko historyą Polski kwitnącéj, pokazując potężność i bogactwo naszych przodków, w końcu mówił o barbarzyństwie tak niesprawiedliwie poczynioném na narodzie polskim, o katuszach naszych podziśdzień i o nadziejach lepszéj przyszłości.

Nakoniec zaśpiewano „Boże coś Polskę", poczém prezydent posiedzenie zamknął.

— * **Tragedya.** Przed kilku dniami wyciągnięto z Rodanu przy Bellegarde, miasteczku francuzkiém w pobliżu granicy szwajcarskiéj zwłoki bogato ubranéj, młodéj i cudownéj piękności kobiety. O pochodzeniu nieszczęśliwéj żadnéj dotąd nie ma wiadomości, oprócz, że mieszkała niedawno w jednym z hotelów w Vivis. Przy trupie znaleziono w sukniach szkatułkę, w któréj znajdował się list a w tym między innemi następujące słowa: „Umieram dobrowolnie, mam lat 18. Rodzice moi zajmują w świecie wysokie stanowisko, ojciec mój nosi krzyż legii honorowéj. Wychowano mnie w jednym z protestanckich pensyonatów pewnego wielkiego miasta francuzkiego; przed rokiem wyszłam z zakładu i poznałam młodego człowieka Juliusza de... Młoda i bez doświadczenia, z ufnością powierzyłam mu swój los a przed kilku dniami ożenił się z inną. — Niech mu Bóg przebaczy, jak ja mu przebaczam. Proszę tych, którzyby zwłoki moje odnaleźli, ażeby nie poszukiwali mojéj rodziny, która ztąd daleko mieszka.

— * **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 17 marca Edwarda króla; w kalendarzu słowiańskim Boguchwała.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13, zachód o godzinie 6 minut 5.

Dnia 17 marca 1238 śmierć Henryka Brodatego. — 1642 śmierć Józefa Zadzika, biskupa krakowskiego. — 1659 sejm nadzwyczajny w Warszawie. — 1826 śmierć Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. — 1832 założenie towarzystwa demokratycznego polskiego.

Kraków, 14 marca. W salach Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych wystawiono dziś nowy obraz Matejki „Scena z życia Iwana Groźnego", przeciwstawienie świetności u nas XVI. stulecia, zsymbolizowanéj w obrazie „Dzwon Zygmunta." Miałem sposobność przekonania się o potędze wpływu jaki mistrz téj skali co Matejko na ludność wywiera.

Z uderzeniem godziny 11 tak się zapełniły sale wystawy w pałacu biskupim, że dopiero około godziny 1 docisnąć się mogłem do pokoju przyległego gabinetowi, w którym był obraz Matejki. O godzinie 2 wyszedłem z tém przekonaniem, że nie podobna przebić się przez tłumy do samego obrazu.

Wielkopolanin.

Z Pragi, 11 marca. Z radosném sercem spieszę napisać słów kilka do was o rzeczy, która pewnie każdego ucieszy, komu na sercu wzajemność pobratymczych narodów.

Naukowo-literackie towarzystwo „Slawia" (Literarniżecnicky spolek Slavia) w Pradze, które ma na celu szerzenie wzajemności słowiańskiéj i którego członkami są studenci wszystkich plemion słowiańskich w Pradze mieszkających, urządza od czasu do czasu zabawy albo „wieczory słowiańskie." Program tych wieczorów jest zwykle bardzo rozmaity i pod każdym względem ciekawy.

Dnia 10 marca b. r. urządziła „Slavia" na pamiątkę zmarłego czeskiego poety Witosława Halki, którego prześliczne „Wieczorne pieśni" p. Wł. Bełza na język polski przełożył, — trzeci „Wieczór" który przewyższał bogactwem programu wszystkie inne. Oprócz czeskich, bułgarskich i chorwackich deklamacyi, daléj bułgarskich, chorwackich, łużycko-serbskich pieśni narodowych, deklamowanych i śpiewanych przez członków towarzystwa z czuciem i ogniem, dano polską dramatyczną sztukę w polskim języku, w któréj występowały Polki i Polacy, sztuką tą była komedya J. Chęcińskiego: „Cicha woda brzegi rwie."

Przedstawienie to było koroną całéj zabawy i wszystkich nas zajęło do żywego. Sztuka była graną dobrze i przyjęto ją po ukończeniu każdéj sceny serdecznemi i szczeremi oklaskami.

Panie grające w téj sztuce po ukończeniu jéj otrzymały od wdzięcznych słuchaczów Czechów wieńce i bukiety. Była to zaiste piękna, czysto słowiańska zabawa.

W sali przepełnionéj gośćmi i członkami towarzystwa brzmiały długo do nocy dźwięki braterskiéj, serdecznéj rozmowy narzeczami, których używa wielkie plemię liczące sto milionów ludzi.

Na tém kończę te kilka słów tém zapewnieniem, że towarzystwo „Slavia", któremu życzymy z całego serca rozwoju i powodzenia, bardzo dobrze zrozumiało bułgarskie przysłowie: „Poznajme sa sinca (wszyscy) da nie sa izgubi nikoj ot nas!"

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ziemianina** wyszedł z druku No. 11 i zawiera: O nawożeniu podglebia. Dr. A. Sempołowski. — Sprawozdanie z czynności Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Wielkiém Księstwie Poznańskiém za r. 1874. Referat z posiedzenia Wydziału chowu bydła II. — Dział pytań i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe. — Konkurs. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA
dnia 16 marca.

BAZAR. Różański z Padniewa, Szółdrski z Osieka, Barrot z Wiednia, Gertych z Rudnicza, Szumlański z Turska, pani Czorba z Krajewic, hrabina Żółtowska z Jarogniewic, hr. Żółtowski z Głuchowa, Żółtowski z Niechanowa.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Treskow z Biedruska, Kurnatowski z rodz. z Owińsk, Haza-Radlic z żoną z Lewic, Szołdrski z Popowa, Żuchowski z Granowa, Trojacki z Galicyi, Landauer z Moguncyi, Rosenthal z Frankfurtu n/M., Eickmeyer z Drezna.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Manikowski z Oporowa, Przenieczyński z Gułtow, Laskowski i Janicki z Środy, Leichtentritt i Kaphan z córką z Miłosławia, pani Księżopolska z Skoków.

HOTEL DE PARIS. Bracia Kaphan z Środy, Węsierski z Czar. Piątkowa, Koncza z Chełmna, Budzyński z Tulec, Golski z Szczodrzykowa, Scherbel z Głogowy, Gabriel z Gniezna, Węgierski z Królestwa Pol., Huebner z Wrocławia, Thieme z Poczdamu, Lehmann i Trogberg z Drezna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Sternberg i Nieberling z żoną z Wrocławia, Heilbronn z Hamburga, Bornemann z Berlina, Breslauer z Wrocławia, Pągowski z Smolar.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Gdańsk, 13 marca. Pogoda w tym tygodniu była bardzo zmienna: po kilkodniowéj silnéj odwilży z deszczem znów mamy nocami mróź, we dnie zaś po większéj części odwilż. Lody na Sundzie już złamane i komunikacya z Anglią swobodna, dotąd jednakże parowce ztamtąd jeszcze nie przybyły. Wiatr zachodnio-północny.

Fransakcyje zbożowe w zachodniéj Europie objawiały w tym tygodniu nieco lepszą tendencyą, pomimo ciepłéj i prawie letniéj pogody, która dozwoliła już rozpocząć roboty w polu. Główną przyczyną tego polepszenia zdają się być szczupłe zapasy składowe tak w Anglii jako téż w Francyi i że płynące ładunki z Ameryki z powodu nie pomyślnych wiatrów wolniéj przybywają, niż tego się spodziewano.

W Anglii dowozy krajowe były znacznie większe jak w ubiegłych tygodniach i towar przecięciowo w dobréj kondycyi, lecz import zagraniczny nie odpowiadał oczekiwaniom, gdyż tylko około 525,000 centnarów pszenicy i 84000 cenatrów mąki przybyło. Pomimo bardzo ograniczonego pokupu płacono więc za towar krajowy najwyższe ceny zeszłego tygodnia a pszenica zagraniczna na wielu placach o szylling na kwarterze w przeciągu tygodnia w cenie się podniosła.

W Francyi pokup wprawdzie mało ożywiony, lecz ceny się utrzymały a w Paryżu płacono nawet pszenicę i mąkę drożéj jedynie na południu ceny miały słabszą tendencyą.

W Holandyi i Belgii ceny się wzmocniły.

Nad Renem i w południowych Niemczech pokup ożywieńszy a ceny były stałe lub miały tendencyą do wzmocnienia się.

W Berlinie ceny chwiejne, słabe w początku tygodnia, podniosły się następnie, lecz w ostatnich dniach znów osłabły.

Na naszym targu na początku tygodnia pokup był bardzo słaby i ceny do 3 marek niższe niż w ostatnich dniach przeszłego tygodnia, lecz od środy nastąpiło znów małe polepszenie, pokup się ożywił i ceny się nieco podniosły. Żyto na początku tygodnia słabo, przy końcu jednakże trochę drożéj płacono. Jęczmień bez pokupu.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 1200 żyta 120.

Płacono za 1000 kilo.

Za szefel berliński.

	wag. hol.		R. M. do R. M.
Pszenicy białéj	125—134/5	fnt.	192—204
wysoko-pstréj	131—134/5	„	183—198
jasno pstréj	126—131	„	182—185
pstréj	125—131	„	180—182
jaréj	127—132/3	„	173—175½
murzącéj	—	„	—
Żyta	124—127	„	145—148
Jęczmienia	99/100—114	„	135—159
Owsa			—
Wyki			—
Grochu (pięknego)			—
Łubinu niebieskiego			—
Koniczyny białéj (per 100 kilo.)			104—108

Spirytus sprzedawano per m. 5350 za 10,000 litr. %.

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 16 marca.

Poznań, 16 marca. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98.50 ż., 4% nowe listy zastawne 95.20 p., listy rentowe 97.— żąd., akcye banku prowincyonal. 109.50 ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 101.— p., 5% oblig. melior. Obry 100.50 żąd., 4½% oblig. powiat. 98.50 żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 92.— ż., 4% poż. państw. — ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105.75 ż., 3½% pożycz. premiowa 137.— ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 71.— ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. 101 50 żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. 144 żąd., akcye kolei march.-pozn. 26.50 p., rosyjskie banknoty 283.60 ż., zagraniczne banknoty 99.90 płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 78.50 żąd., akcye banku wsch niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 142.— m., — na marzec 142.—, marzec-kwiecień 142.— na wiosnę 142.—, kwiecień-maj 142.50-, maj-czerwiec 143.— m, czerwiec-lipiec 144.

Wypowiedziano 1000 ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 55.80 mar., na marzec 55.80, — kwiecień 56.30, — maj 57.10, kw.-maj 56.70 czerw. 57.60-—.—, lipiec 58.20, sierp. 58 90 marek.

Wypowiedziano — litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55.30 m.

Poznań, 16 marca. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pogodne.

Żyto: słabo. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — ctr. marzec 142.— ż., marzec-kwiec. 142.— żąd., na wiosnę 142.— pł., kwiecień-maj 142.50 żąd., maj-czerwiec 143.— marek żąd. czerw.-lipiec 144. — m. żąd., lipiec-sierpień 142.— marek pł.,— sierp.-wrzesień —

Okowita: stale. — Cena wypow. Wypowiedz. 40,000 litrów, marzec 55.80— płac., kwiecień 56.30 płac., kwiecień-maj 56.70 — pł., maj 57.10 płac., czerwiec 57.60-—— pł., lipiec 58.10 pł., sierpień 58.90, wrzesień 58.50 pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55.— marek żąd.

Giełda bydgoska, 15 marca.

Pszenica: 165-183 m.

Żyto nowe 137-147 m.

Jęczmień: 148-156 m.

Owies: 160-165 m.

Rzepik — - — m. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 55.— m. per 100 litrów à 100 %.

Giełda berlińska, 15 marca.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 162-198 marek wedle gatunku żądane; — na marzec —.—., kwiecień-maj 182½-183½, maj-czerw. 184½-185, czerwiec-lipiec 187-187½-186½, lipiec-sierpień 187½-188-187½ marek płac.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 142-160 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 144-150 marek z kolei i franco z dworca, poślednie rosyjskie —.— marek z kolei, krajowe 152-159 marek franco z dworca pł., na marzec i marzec-kwiec. 150, -- na wiosnę 149-150-149, — maj-czerwiec 145-145½-145, czerwiec-lipiec 144-144½-144 marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 129-181 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 158-187 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 156-164, rosyjski 157-175, pomorski i meklemburgski 175-183, wschodnio i zachodnio-pruski 162-171 marek z dworca pł., na marzec — żąd., na wiosnę 170, — maj-czerwiec 163 pł., — czerwiec-lipiec 160½, lipiec-sierpień — marek płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-234 m., na paszę 163-178 marek płac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 56.50 marek bez beczki płac., na marzec i marzec-kwiecień 56.30, kwiecień-maj 56.5-8-6 mar. pł.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 60 marek.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 30 marek pł.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 56.5 m. płac.; na marzec i marzec-kwiecień 58.2, kwiecień-maj i maj-czerwiec 58.6-59-58.9, czerwiec-lipiec 59.7-9 marek płac.

* **Mąka.** Berlin, 15 marca. Pszenna nr. 0. 25.75—24.75, nr. 0 i 1. 24.50—23.— Mk,— rzana nr. 0 23—22—, nr. 0 i 1. 21—20 Mk.

* **Bydło.** Berlin, 15 marca. Na sprzedaż wystawiono: 2228 sztuk bydła rogatego, 6724 sztuk nierogacizny, 1314 sztuk cieląt i 7901 sztuk skopów.

Z wyjątkiem skopów był dowóz dzisiejszy prawie równy zeszłotygodniowemu i dla tego był przebieg dzisiejszego targu co do interesu i cen — z wyjątkiem zawsze skopów, — równie — co najmniéj pomyślny a nawet pomyślniejszy niż zeszłego poniedziałku.

Z bydła rogatego było dziś nieco więcéj towaru przedniego na targu; ponieważ zaś żądane było na eksport, przeto doszła cena do 53-57 Mk, towar średni utrzymał się przy cenie 45-49, a pośledni przy 37-42 Mk per 100 funt. wagi mięsa.

I co do nierogacizny interes dość szybko się skończył, płacono zaś chętnie wedle gatunku 53-60 Mk per 100 funtów wagi mięsa.

Ciężkie cielęta były żywo żądane i płacono za nie dobre ceny, podczas kiedy towar pośledniejszy z trudnością znajdował nabywców — w przecięciu utrzymały się ceny na średniéj wysokości.

Skopów dostawiono około 2200 sztuk więcéj niż zeszłego poniedziałku, chociaż więc poszukiwane były na eksport, pozostały jednakże na targu reszty a ceny znacznie się zniżyły: za towar dobry płacono 20-24, za średni 16-18 Mk per 45 funt

Giełda wrocławska, 15 marca.

Koniczyna czerwona: stale, — poślednia 38-41, — średnia 43-45, piękna 47-49, wysoko piękna 50-52 marek.

Koniczyna biała: bez zmiany, poślednia 39-45, średnia 48-54, piękna 59-62, wysoko piękna 65-69 marek.

Żyto: per 1000 kilo trzyma się; na marzec 144, marzec-kwiec. —, kwiecień-maj 143 maj-czerwiec 143 żąd. i pł., czerw.-lipiec 144.— mar. żąd.

Pszenica: per 1000 kilo 172, kwiec,-maj 173.—, maj-czerwiec 176 m. żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 160 marek żąd.

Owies: per 1000 kilo na marzec 155.—- p., kwiecień-maj 157. pł., maj-czerwiec —, czerw.-lipiec 158.50, lipiec-sierpień — marek żąd.

Rzep per 1000 kilo 256 marek żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Oléj rzepiowy per 100 kilo stale; — w miejscu 55 mar. żąd., na marzec, marzec-kwiecień 54.— żąd., kwiecień-maj 54.— ż. 53.50 pł., maj-czerwiec —.— mar. żąd.

Okowita per 100 litrów staléj; — w miejscu 54.90 marek żąd. 53.90 marek pł., na marzec i marzec-kwiecień 56.10, kwiecień-maj 56 30-40 pł., maj-czerwiec 56.50 czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień 58 m. ż.

Ustanowienie miejsk. deput. targ.

Na targu	W mark. i fn. per 100 kilo: piękny m.	fn.	średni m.	fn.	pośl. m.	fn.
Pszenica biała	19	50	18	10	15	70
„ żółta	17	80	16	20	14	90
Żyto	15	10	14	40	13	—
Jęczmień	16	—	14	70	13	—
Owies	17	10	15	40	14	60
Groch	20	80	19	70	16	40
Rzep	25	50	24	50	22	50
Rzepik zimowy	24	—	22	—	19	50
Rzepik latowy . . .	24	—	22	—	19	50

Kursa telegraficzne.
(Notowane z dnia 16 marca.)

SZCZECIN, 16 marca 1875.

Stan powietrza: —

Pszenica: słabo
na kwiecień-maj 185.—
na maj-czerwiec 184.50

Żyto: niżéj
na kwiecień-maj 146.—
na maj-czerwiec 143.—

Oléj rzep.: słabo
na marzec 52½.
na kwiecień-maj 52¼.

na jesień 56.

Okowita: słabo
w miejscu 56 —
na marzec 57.50
na kwiecień-maj 59.20
na czerwiec-lipiec 60.10

Oléj skalny:
na jesień 12.—

BERLIN, 16 marca 1875.

Stan powietrza: —

	kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. słabo		
na kwiecień-maj	181 —	181 50
na czerwiec-lip.	185 —	185 50
Żyto słabo		
w miejscu .	150 —	—
na kwiecień-maj	148 —	148 —
na maj-czerwiec	144 —	144 —
na czerw.-lipiec	143 —	143 —
Oléj rzep. słabo		
w miejscu . .	56 30	—
na kwiecień-maj	56 40	55 50
na maj-czerwiec	— —	56 —
na wrzesień-paźd.	59 30	58 50
Okow. słabo		
w miejscu	— —	56 70
na marzec	— —	58 —
na kwiecień-maj	58 70	58 50
na czerwiec-lipiec	59 70	59 60
na lipiec-sierpień	61 20	61 10

	kurs początk.	kurs końcowy
Owies: staléj		
na kwiecień-maj	159 50	160 —
Oléj skalny:		
w miejscu	20 —	—
Gal. kol. Kar. Lud.	105 50	105 20
Pruskie oblig. p.	—	91 —
Nowe pozn. list. z.	—	94 60
Pozn. rent. listy	—	97 —
Koléj żel. państ.	568 68	565 50
Lombardy . .	249 —	249 —
Aust. losy z 1860	—	120 70
Włoska renta .	73 —	72 70
Amerykany .	99 20	99 30
Austr. akc. kred.	435 50	434 —
Pożyczka turecka	44 20	44 20
7½% Rumuny	—	35 80
Pol. listy likwid.	—	70 40
Rosyj. banknoty	—	283 50
Austr renta sreb.	—	69 90
Usp. spok.		

(Nadesłano.)

†

Dnia 16 b. m. zakończył życie syn nasz

Oleś

po krótkiéj lecz ciężkiéj chorobie w Raszkówku.

Stroskani rodzice
Zofia i Kazimierz hr. Skórzewscy.

...eństwo dla kalwinów Polaków ...kowie d. 25 marca o godz. 12. (1541)

Dla dam
...bawełnę (Hauschild'a), pończo... ...i dzieci do nadrabiania, pończo... ...petki, kamasze, jako téż wszelkie ...kierskie towary poleca po jak ...cenach. (1483)

...lh. Neuländer
...narożnik Wrocławskiéj ulicy.

T. Maciejewski
pozłotnik w Poznaniu
Stary Rynek róg Wrocławskiéj ul. 60.
poleca się Szanownéj Publiczności i łaskawemu Duchowieństwu do odnawiania w kościołach i pałacach, jako to pozłacania, sztukatorskiéj, rzeźbiarskiéj i malarskiéj roboty także robi ramy do zwierciadeł i obrazów i oprawia obrazy za szkło. (1538)
Urządziłem także zakład bronzowania w różnych kolorach i przyjmuję pająki ścienne świeczniki, lampy, figury z metalu i każdéj innéj kompozycyi. Proszę o łaskawe względy.

Po angielsku.
Nauki angielskiego języka, konwersacyi itd udziela **Mrs. Coulman z Anglii.** Pomieszkanie Młyńska ulica 38. (1191)

W czwartek dnia 18 mb. na konkluzyą kursu odbędzie się u mnie
komplet tańcujący.
Początek o godz. 8 wieczorem. (1553)
Rochacki
Młyńska ulica 34.

Ryby! świeże wielkie sędacze otrzymał pociągiem pospiesznym
L. Kletschoff
Kramarska ul. 1.

Pończochy, szkarpetki, krawaty, kołnierzyki, mankiety, chustki do nosa, koronki, bawełne Estrem. [M. Hauschild] maszynowe nici, jedwab, igły, grzebienie, szczotki itd. itd. poleca najtaniéj (1557)
J. Pawłowska
Wrocławska ul. 6.

W Administracyi Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.
„Die polnische Fälscherbande"
und die
russischen Staatsräthe
und deren
Agenten.
Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der
Gesammtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.
1874 Zurich.

Portret
Dr. Władysł. Niegolewskiego
w formacie wizytowym, fotografia
Morgensterna,
jest do nabycia w księgarni
E. Calliera,
po 2 i 5 sgr.
Zamówienia w większéj ilości przyjmuje administracya Dziennika Pozn.

Obwieszczenie.

Na sumy dzierżawne za role szkólne w **Rozbitku (Urbanówku)** powiatu Międzychodzkiego wystawiona książka kasy oszczędności Nr. 4775 i to kasy oszczędności w Poznaniu zginęła podług podania gminie Urbanówka w roku 1865, w którym to czasie na 18 tal. 13 sgr. 4 fen. walidowała.

Każdego, który do téj książki kasy oszczędności jakiekolwiek prawa rościć zamyśla, zapozywa się, ażeby się z niemi najpóźniéj w terminie na (1544)

dzień 24 kwietnia 1875 przed południem o godz. 11

przed radzcą sądu powiatowego panem Keyl w izbie instrukcyjnéj pod Nr. 13 wyznaczonym zgłosił i swe prawa ściśléj udowodnił, w przeciwnym bowiem razie książka ta za umorzoną uznaną a temu, który ją zgubił, w miejsce jéj nowa udzieloną zostanie.

Poznań, dnia 30 stycznia 1875.

Król. sąd powiatowy.
Wydział dla spraw cywilnych.
podp. **Cleinow.**

Wrocławski zakład prania firanek
W. Müllera.
Na Poznan przyjmuje
S. Szymański,
Wodna ulica 8. (1414)

Antykwarnia
E. Calliera w Poznaniu
poszukuje
wszelkiego rodz. pamiątek
po
Bogdanie Jańskim
zmarłym w Rzymie dnia 2 lipca 1840. a zarazem prosi o łaskawe podanie szczegółów i źródeł co do Jego biografii.

Pasy do maszyn

rzemienne i parciane,
Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (1416)
w Poznaniu, Jezuicka ul. 1.

Niżéj podpisani

lekarze

powiatu inowrocławskiego postanowili na posiedzeniach w dniu 30 stycznia i 8 marca rb. jednogłośnie ze względu na zmienione stósunki i na utrudnione w skutek postępu sztuki lekarskiéj badanie chorych, honorarya za lekarskie chirurgiczne, niewieście i położnicze badania i rękoczyny podwyższyć. Co do tak zwanych lekarzy domowych (rocznych) zapadła uchwała, że najmniejsze honoraryum w miastach ma wynosić 60 marek rocznie i zobowiązywać tylko do dwóch wizyt dziennych, każde odwiedziny żądane nad wspomnione dwie odwiedziny nocne, rękoczyny chirurgiczne, niewieście i położnicze likwidować się będą wedle ustanowionéj taksy. Smutne doświadczenia ostatnich czasów z dłużnikami złośliwymi zniewalają nas do wzajemnego wymieniania sobie tychże. — (1546)

Dr. Cieślewicz, Strzelno, Dr. Forner Inowrocław, Dr. Hirsch Inowrocław, Dr. Gorczyca, Strzelno, Dr. Mannheim, Inowrocław, Dr. Rakowski, Inowrocław, Dr. Reutt, Inowrocław, Dr. Senstius, Gniewkowo, Dr. Stankowski, Kruświca, Dr. Winkler, Inowrocław.

Że pan Rossner bez noża usunął bez bólu w kilku minutach odgniotki z korzeniem, tak iż się zdumiałem, że tynktura na zęby pana Rossnera po kilku minutach użycia usuwa ból zębów. potwierdzam zgodnie z prawdą.
Wrocław, 13 stycznia 1875.
Dr. Elsner.

Lekarzowi nóg panu Rossner poświadczam toż samo.
Wrocław, 13 stycznia 1875.
Wilhelm Lode, królewski radzca komercyjny.

Poświadczam niniejszém panu H. Rossner, że w najwyższym stopniu zadowolniony jestem z jego sposobu operowania nagniotków. Z własnego doświadczenia stwierdzić mogę, że takowe usuwać umie tak gruntownie jak i bez bolu.
Karlsbad, 18 lipca 1872.
Adalbert, książę pruski.

Pan Rossner uwolnił mnie od kilku nagniotków bez użycia ostrego narzędzia i bez bólu. Przekonałem się także, że takowy usuwa paznogcie wrośnięte.
Gniezno, 21 kwietnia 1874.
Dr. Fuchs, fizyk powiatowy.

P. Rossnerowi poświadczam z radością, że mnie uwolnił dzisiaj w krótkim czasie od dwóch bardzo bolesnych nagniotków bez użycia jakiegokolwiek ostrego narzędzia gruntownie i zupełnie bez bólu. Przytem miałem sposobność przekonania się o jego nadzwyczajnéj zręczności w operacyi wrośniętych paznogci i w usuwaniu wszelkich głębokich odcisków.
Malborg, Prusy zach., 22 lipca 1874.
Dr. Paweł Wilczewski, lekarz praktyczny.

Panu Rossner poświadczam, że mnie zupełnie bez bólu i krwi uwolnił od bolesnego odgniotka na podeszwie, dla czego go gorąco polecić mogę równie cierpiącym.
Bydgoszcz, 11 stycznia 1874.
Radzca zdrowia **Dr. Salomon.**

Panu Rossnerowi poświadczam z radością, że w mojéj obecności operował dzisiaj rano z podziwienia godną zręcznością i szybkością wrośnięte paznogcie i nagniotki.
Wrocław, 11 stycznia 1875.
Eberhard, radzca regencyjny.

Toż samo świadectwo wystawić mogę p. Rossnerowi i czynię to niniejszém.
Raciborz, 19 lutego 1875.
von Wiese, dyrektor generalny.

Lekarzowi nóg p. Rossnerowi poświadczam niniejszém, że mnie uwolnił od 15letniego cierpienia, wrośniętego paznogcia na wielkim palcu bez żadnego bolu; pana Rossnera mogę polecić każdemu.
Koźle, 16 lutego 1875.
S. Silbermann, księgarz.

Niniejszém poświadczam lekarzowi nóg p. Rossner z Karlsbadu, że żonę i syna mego uwolnił od wrośniętych już od dawna w mięso paznogci i uporczywych nagniotków w nadzwyczaj krótkim czasie, bez żadnego bólu i użycia ostrego narzędzia. Pana Rossnera mogę tylko polecić jak najgoręcéj wszystkim podobnie cierpiącym. Podaję to zgodnie z prawdą. (1556)
Raciborz, 20 lutego 1875.
Salo Silberstein, właściciel fabryki i kopalni.

Potwierdzam prawdziwość powyższych świadectw.
Raciborz, 21 lutego 1875.
Schmiedel, radzca sprawiedliwości.

Poświadczam toż samo względem guzu na nodze.
Raciborz, 21 lutego 1875.
Sabarth, rzecznik.

H. Rossner wrócił tu znowu z swojéj podróży i mieszka przy **Butelskiéj ulicy 8** I. piętro.

Stare
Dzieła polskie
lub odnoszące się do
Rzeczy polskich
kupuje po najwyższych cenach
Antykwarnia E. Calliera
w Poznaniu.

Echo poznańskie

dwutygodnik humorystyczny,
zacznie wychodzić (1535)
z dniem 1 kwietnia r. b.

Przedpłata na pocztach 3 marki, w Poznaniu w księgarni **K. Reyznera** Nr. 15 Wodna ulica 2 marki. Numer na okaz wyjdzie w środę 17 bm., pojedyńcze numera po 50 fen. w księgarni K. Reyznera. Przedpłatę z prowincyi przyjmują poczty i ekspedycya **Echa poznańskiego** w Poznaniu.

!!!Nowości!!!
w parasolkach
En tout cas
wachlarzach wiosennych
największy wybór **przedmiotów zbytkowych** na **podarki stósowne** poleca **handel towarów galanteryjnych** (1503)
S. Neumann,
Wilhelmowski plac 3. Hôtel du Nord.

Gotowe paletoty, ubiory, futra, czapki, bieliznę i obuwie poleca
J. Urbankiewicz,
(1271) Wilhelmowski plac Nr. 4, I. piętro.

Ważne dla rólników!

Własnym nakładem inżyniera kultury krajowéj J. F. Utke w Pakości (obwód regencyi bydgoskiéj) wydane nowe dzieło. (1547)

Grundzüge
einer
neuen Methode der Bodenbereicherung

podaje każdemu rólnikowi środki do rąk, za pomocą których klasy swojéj roli, nawet najuboższe **bez użycia zwierzęcych nawozów, które sam produkował, lub kupionych surogatów nawozowych bez jakichkolwiek nakładów pieniężnych lub robocznych** utrzymać może w stanie rodzajnym w sposób najskuteczniejszy. Przez to powstaje zupełna niezależność od dotychczasowego chowu bydła; wszystkie uciążliwości starego systemu z jego ustawiczną zmianą ziarna ustają; koszta gospodarstwa zmniejszają się a renta pieniężna pomnaża.

Dzieło to odda już dla nadchodzącéj uprawy wiosennéj znakomite usługi i poleca się dla tego jak najusilniéj pp. rólnikom.

Za przesłaniem dziesięciu marek jest takowe do nabycia wprost od autora.

F. Wille & Frąckowiak

Sapieżyński plac 1
polecają swój
Zakład krawiecki
świeżo zaopatrzony w towary wiosenne i latowe po cenach jak zwykle umiarkowanych z przyrzeczeniem skoréj i rzetelnéj usługi. (1555)

Agronom. zakład uniwersytetu w Lipsku.

Początek semestru latowego dnia 20 kwietnia. Plany wykładów do nabycia u podpisanego. (1539)

Prof. dr. Blomeyer.

Medal nagrody Londyn 1862. — Medal postępu Wiedeń 1873 — Medal nagrody Paryż 1867.

W. Spindler.
Farbiernia, drukarnia i zakład czyszczenia
garderoby dla panow i dam.
Berlin, Wall-Strasse 11-13. [1260]

W Poznaniu przyjmuje p. **Izydor Busch,** Sapieżyński plac i pani **M. Kantorowicz,** Wilhelm. ul. 9.

Superfosfat z węgla z kości lub popiołu z kości, guano Bakera, amoniak i krew. **Mąkę z krwi, kwas siarczany amoniakalny, saletrę chilijską, mąkę z kości,** parowaną i preparowaną, **gips nawozowy, sole kali** itd. polecają pod gwarancyą zawartości ze składu tutejszego i franco ze wszystkich stacyi kolejowych (1537)

G. Fritsch & Co.
Poznań, Fryderykowska ul. No. 18.

Baranki

i jajka cukrowe, maczek kolorowy, najlepszą wodę kolońską poleca **Cukiernia**
Antoniego Pfitznera,
(1559) przy Starym Ryku.

Swieżo wędz. łososia, wyborowy towar, poleca
J. N. Leitgeber.

Mesyńskie pomarańcze pąsowe
tak w skrzynkach jako też pojedyńczo poleca (1551)
S. Sobeski
Bazar.

Egzamin wolontaryuszów. Nowe kursa rozpocz. się 12. paźdz. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła. Poznań. (176)
Dr. Theile.

Papier (10)
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

---

PAPIER WLINSI

Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnią ciała zapaleń i irytacyi, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi, oskrzeli, chorobom gardlanym, gościowi, bólom w krzyżach etc.** (12)

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u P. Wilsin przy ulicy Seine 31.

W Poznaniu w aptece p. Mankiewicza; w Warszawie w składzie materyałów aptecz. p. **Kamila Sieczputowskiego.**

Sirop du Dr. FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable; **w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.** [27]

HYDROCLYSE
nowa klyzopompa wydoskonalona o ciągłym wytrysku,
jedyna jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyny. Zamknięta w małém pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena dostępna. W Paryżu u wynalazcy p. Naudinat, rue de Jouy 7., w Warszawie w skł. mat. apt. pp. Gallego i Ludw. Spiessa, w Poznaniu w apt. dra Mankiewicza. (21)

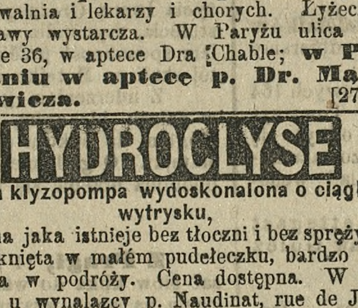

Okna do stajen i dachów
z lanego żelaza wedle każdego zlecenia jako też konstrukcye żelazne do nowych budowli jako to filary, dźwigacze itd. z fabryki swojéj w Dracku pod Krzyżem poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.

Pan Passini zostawił książki w Hôtelu du Nord Nr. 1. (1550)

Jabłonie i grusze
w kilkutysiącach, uszlachetnione ma na sprzedaż nauczyciel w **Zbrudzewie** pod Śremem. (856)

Kapitały (181)
są do wypożyczenia na dobra rycerskie **bezpośrednio** po Ziemstwie kredytowém i na domy tutejsze w bezpiecznem miejscu przez
Gersona Jareckiego,
Magazynowa ulica 15 w Poznaniu

---

100 tucznych
skopów
ma na sprzedaż (1516)
Dom. Sanniki
p. Kostrzyn st. koleijowa Pobiedziska.

W Dom. Lechlinie pod Skokami stanowi
OGIER
skarogniady 7 stóp mający cenę 4 tal. (1523)

W Dominium **Lechlinie** Skokami jest sprzedaż **21 opasów**

Aukcya bydła.
Dnia 22 marca sprzedane będą **Kąkolewie** pod Granowem 9téj godziny rano najwięcéj dającym za gotówkę (149
10 wołów czteroletnich
6 młodych dojn. krów
Bydło wolne jest od wszelkich rób. Najbliższa stacya kolei K... i Buk.

Dla kupujących dob...
Wielki wybór korzystnie położonych **dóbr** w W. Księstwie Poznańskim każdéj żądanéj wielkości wskaże cenie odpowiedniéj wartości do na...
(1421) **Gerson Jarecki**
Magazynowa ulica 15 w Pozna...

Budynki i pla... do budowli
jest **z wolnéj ręki** do sprzed... Bliższych szczegółów udzieli ... **spodarz** przy Ogrodowéj ulicy 1 i 2 w Poznaniu. (148

Poszukujący umieszcze...
wszystkich branż umieszczają się. ... **„Germania,“** Wrocław, Reusch... Dla chlebodawców bez kosztów.

Kilka panienek mam ... miar przyjąć na stancyą zapewni... jąc jak najtroskliwszą pod każdy... względem opiekę St. Marcin Nr. I... III. piętro **A. Nawrocka.**

Od Wielkiéj Nocy rb. przyjąć ... na stancyą (143
dwóch studentów
pod przystępnemi warunkami, ... tém opieka macierzyńska, ścisły ... i pomoc w naukach.
J. Stefański
W. Garbary 18.

Pensyonarzy
przyjmę jeszcze chętnie i pragnę udz... lekcyi języka polskiego, niemieckiego i f... cuzkiego. (15...
Ruździński
św. Marcin Nr. 2, dom Jareckiego drugie piętro, na lewo.

Nauczycielka
Polka, znająca gruntownie język f... cuzki i niemiecki, oraz muzykę ... sić się może pod Lit. **K. S.** p... restante Poznań. Dobre rekomend... będą tylko uwzględnione. (154

Poszukują miejsca **destylatorowie** ... **eksp.** dla handlu tow. kolon. przez k... **Scherek** Szeroka ul. 1. (155

Nauczyciel, (15..)
mogący przysposobić ucznia do IV, zechce się zgłosić pod adresem **A. B. 15** poste restante **Rusocin.**

Nauczyciel
Polak, obecnie w miejs... mogący przysposobić ... uczniów do niższych 4 ... klas Gimnazyum a po... dający odnośne świadec... poszukuje od 1 maja r. ... innego stanowiska. O ł... skawe oferty uprasza ... sub lit. K. □ N. P. Neym... nowo p. Mogilno. (15..

Młody człowiek,
wyuczony w sztuce gorzelniczéj, poszu... miejsca jako podgorzelany od 1 k... tnia lub od św. Jana. (15...
Zgłoszenia przyjmuje Eks. pod Nr. 154...

Pisarz podwórzowy
wydoskonalony należycie w swoim ... chu, człowiek nie stary, może być ... naty, żona jego może zarazem ... gospodynią, obydwoje pierwszy ... zgłoszenia prędkie pożądane, zna... miejsce od św. Jana w Dom. Jezio... pod Bukiem. (154...

Rządzca gospodarczy
dobrze rekomendowany poszukuje od ś... miejsca w Księstwie lub za granicą. (14...
H. K. Grodzisk fr.

Wachlarze wiosenne
nadeszły u (1540)
M. Zadek, Nowa ulica 4
towary szmuklerskie i białe.

Handel szkła szybowego
szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünastla
Poznań Jezuicka ul. Nr. 5.
poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii Listwy i rozety do firanek. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiéj Częstochowskiéj na płótnie i blasze. Lichtarze żelazne całe złocone, baldachimy, chorągwie, kierce, krzyże ołtarzyki do noszenia, figury na Bożemęki cmentarze. Nadto oprawia obrazy i podejmuje się wszelkich robót szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich. (1270)

Urbanowski Romocki & Co.

Lejarnia i fabryka maszyn i narzędzi rólniczych
w Poznaniu
obok centralnego dworca
poleca (1560)
Grubery Coleman'a
Walce pierścieniowe
Siewniki uniwersalne
Sikawki do prania owiec
Maszyny do kopania torfu
Prasy do torfu
tudzież
Prasy do urabiania gliny i formowania cegieł
podług **Sachsenberga.**

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.